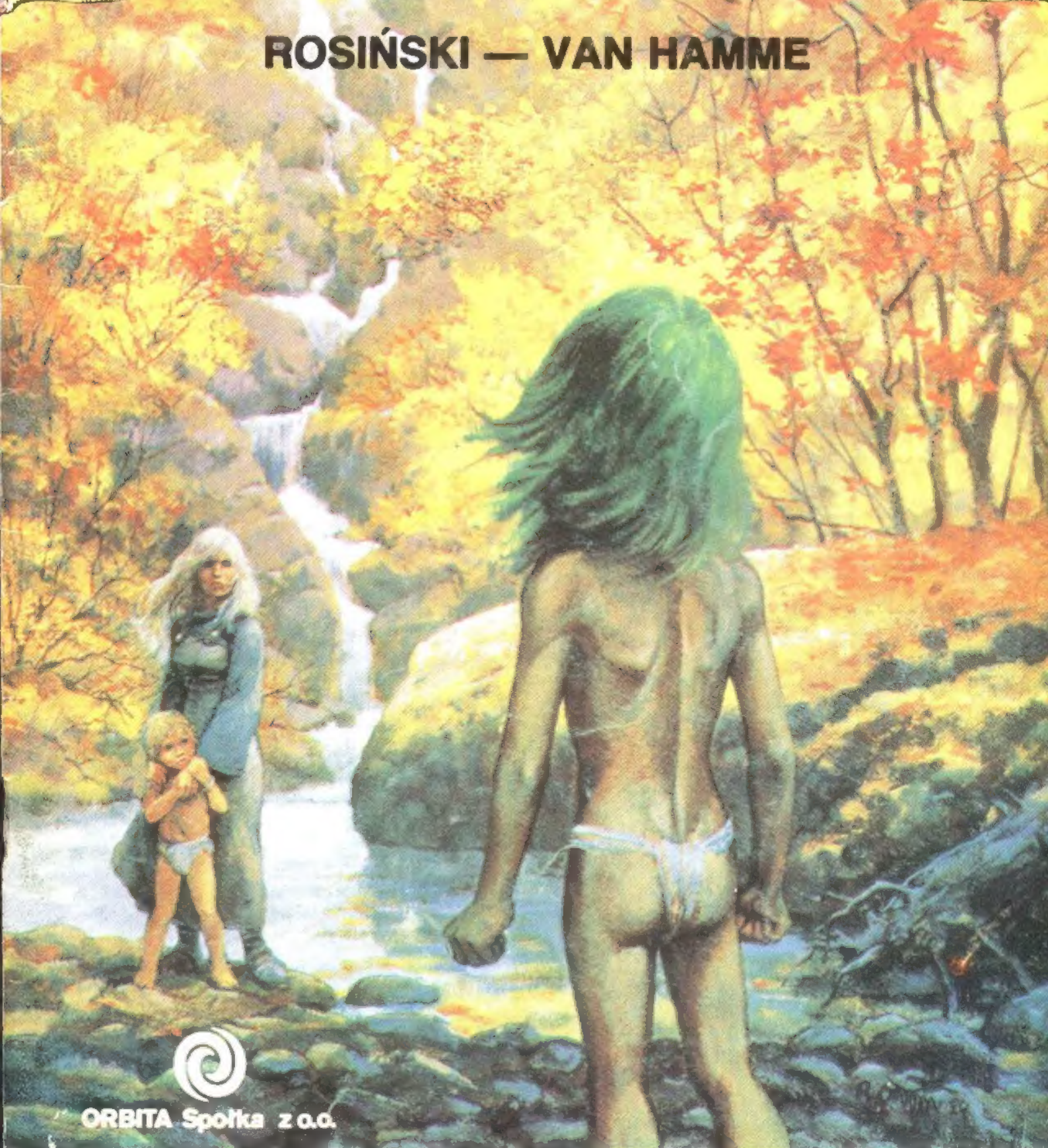




THORGAL

ALINOE

ROSIŃSKI — VAN HAMME

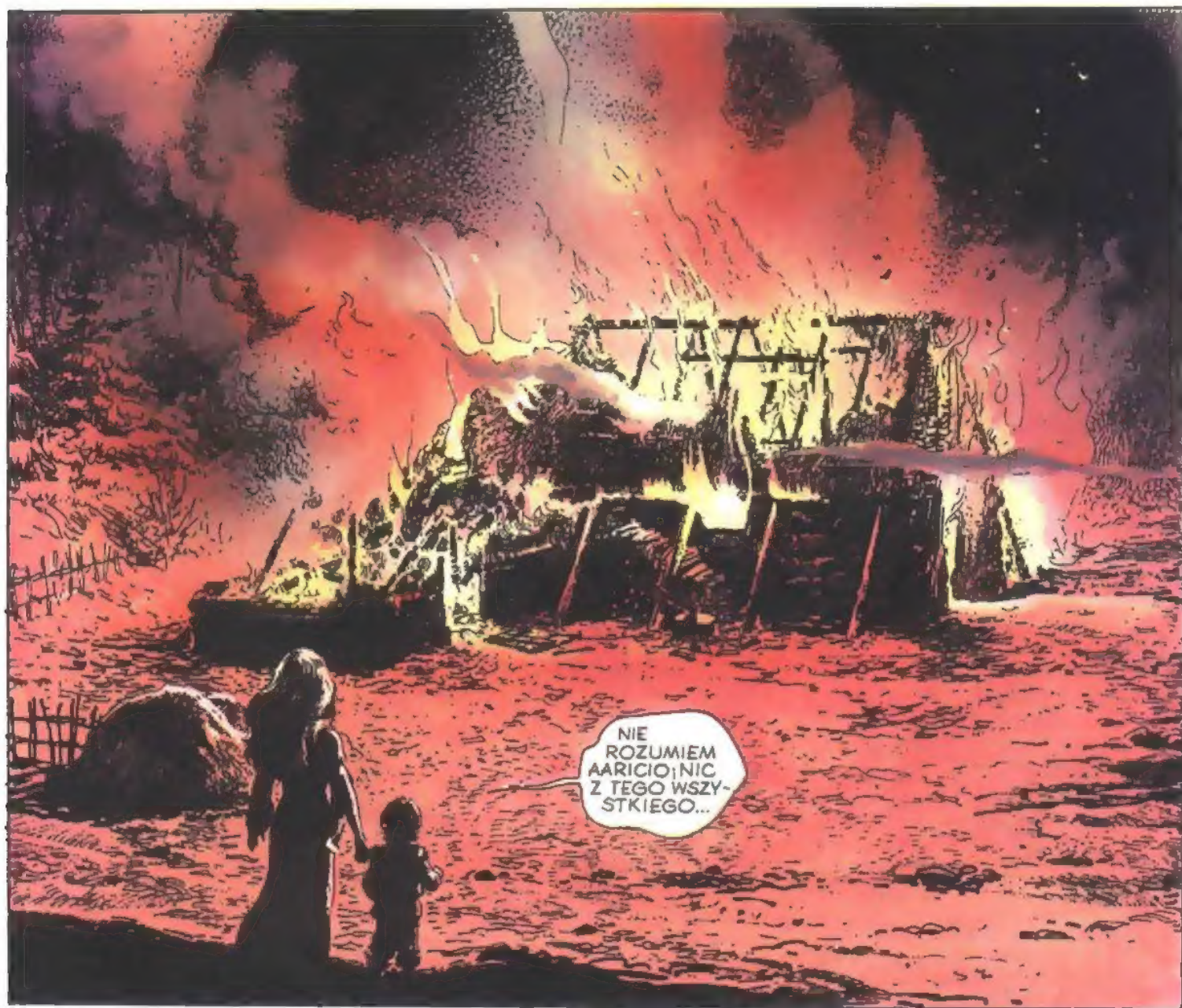


ORBITA Spółka z o.o.

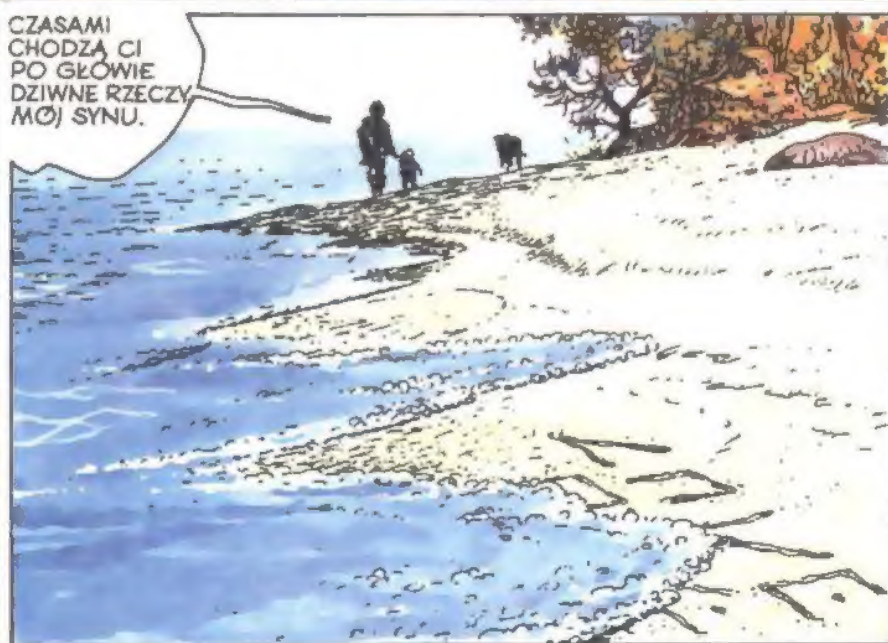
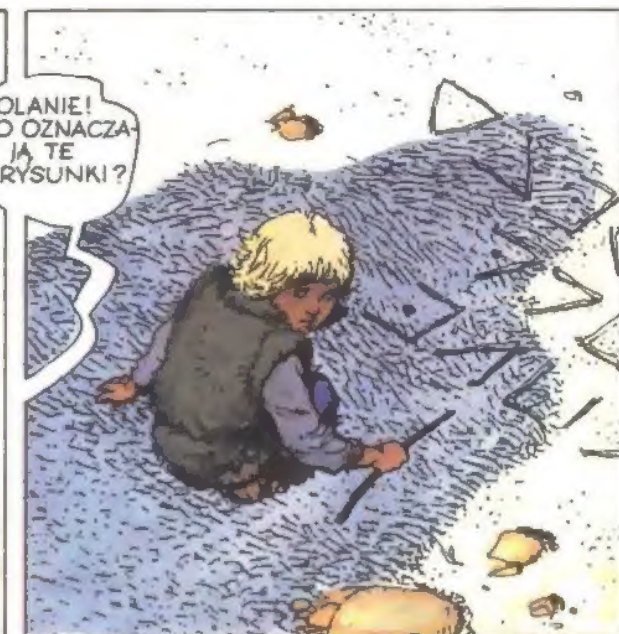
THOR GAL

ALINOE

ROSIŃSKI — VAN HAMME



ORBITA Spółka z o.o.





NIE LUBIE,
KIEDY
ODPŁYWASZ.

WIESZ PRZECIEŻ, ŻE
POTRZEBUJEMY MAKI
I CIEPŁYCH UBRANÍ.
WKRÓTCĘ ZACZNIE
SIĘ ZIMA.



NIE BĘDZIE MNIE TYLKO PRZES
DWA DNI. NAJWYŻEJ TRZY, JEŻELI NA-
POTKAM PRZECIWNÉ WIATRY.
PRZECIEŻ NIE PO RAZ PIERWSZY
PŁYNÉ NA
KONTYNET.

ŻADNA KOBIE-
TA NIE LUBI
ZOSTAWAĆ
SAMA.



NIC CI NIE GROZI.
WYSPA JEST PUSTA.
NO I MASZ
JOLANÁ
DLA OCHRONY.



SKYSZAKES, MAKY CZŁOWIEKU?
BĘDZIESZ OPIEKOWAĆ SIĘ
MATKĄ PODCZAS MOJEJ
NIEOBECNOŚCI?

JASNE!





CZEMU
PŁACZESZ
AARICIO?



CHODŹ.
WRACAMY
DO DOMU.
ROBI SIĘ
CHŁODNO.



CZY TO PRAWDA
AARICIO, ŻE JE-
STES CÓRKĄ
KRÓLA?

TAK.
TO
PRAWDA.



NÓ TO JES-
TES KSIĘŻNI-
CZKA?!

JESLI
TAK
WOLISZ...



A THORGAL? ON
TEŻ JEST SYNEM
KROLA?

NIE.

NO TO CZE-
MU ZA NIEGO
WYSZŁAŚ?



BO JEST PRAWY, SILNY,
ODWAŻNY I DOBRY.
A PRZED WSZYSTKIM
DLATEGO, ŻE JEST
MĘCZYZNĄ, KTORE
GO KOCHAM.

AHA...



ALE JEŻELI JESTEŚ KSIĘŻ-
NICA, TO DLACZEGO NIE MASZ
KORONY I PIĘKNYCH SUKIEŃ
I DLACZEGO NIE MIESZKA-
MY W PAŁACU?

BO RAZEM
Z TWOIM OJCEM
SZUKALISMY
MIEJSCA, W KTO-
RYM MOGLI-
BYSMY ŻYĆ
W SPOKOJU.



TA BEZLUDNA WYSPA
SPODOBAŁA NAM SIĘ,
I TUTAJ SIĘ OSIEDLI-
LIŚMY. A TERAZ
PRZESTAŃ JUŻ ZA-
DAWAĆ TYLE PYTAŃ
I ZACZNIJ
JEŚĆ.



WIĘC NIGDY NIE ZOBACZY-
MY INNYCH LUDZI?

NIE SPĘDZIMY
TU CAŁEGO
ŻYCIA. WIESZ
PRZECIEŻ...



ZA KILKA LAT KOCHANIE,
KIEDY JUŻ PODROSNIESZ,
ZOBACZYSZ INNYCH LU-
DZI. BYĆ MOŻE NAWET
WIECEJ NIŻ BYŚ SOBIE
ŻYCZYŁ. A TERAZ IDZ
SIĘ UMYĆ I DO KÓŻKA!



AARICIA ...

CO TAM
ZNOWU?



CHCIAŁBYM MIEĆ
PRZYJACIELA,
Z KTÓRYM
MOGŁYBYM SIĘ
BAWIĆ.

M



MASZ PRZE-
CIEŻ MUFFA...
ON NIE JEST
JUŻ TWOIM
PRZYJACIELEM.

JEST...
ALE TO NIE
TO SAMO...



CHCIAŁBYM
MIEĆ PRAW-
DZIWEGO
PRZYJACIELA.

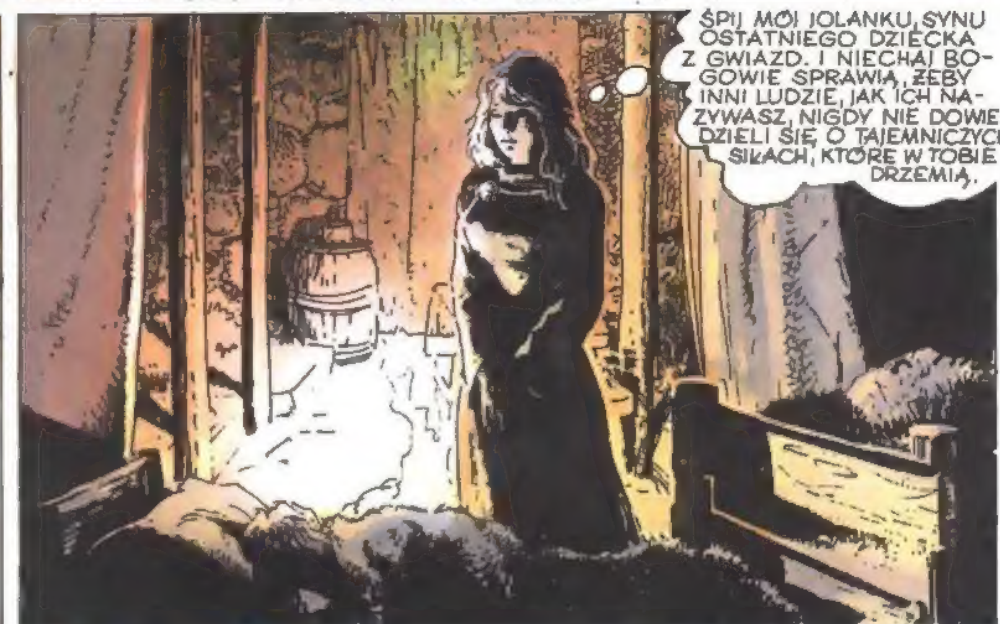


ALBO
BRACISZKA
CZY SIOSTRZY-
CZKĘ.



PRZECIEŻ DZIECI INNYCH
LUDZI MAJĄ SIOSTRY
I BRACI ...

WIEKSZOŚĆ
MA. TO
PRAWDA.



MUFF... A GDZIE
TWÓJ PAN?
ŻEBY TYLKO...



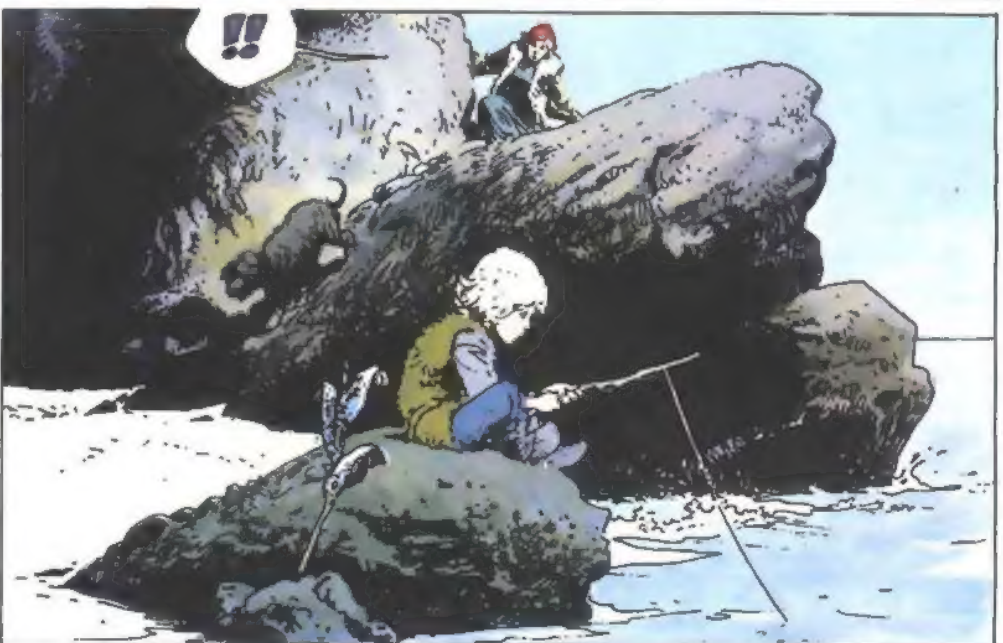
JOLANIE!
JOLANIE!



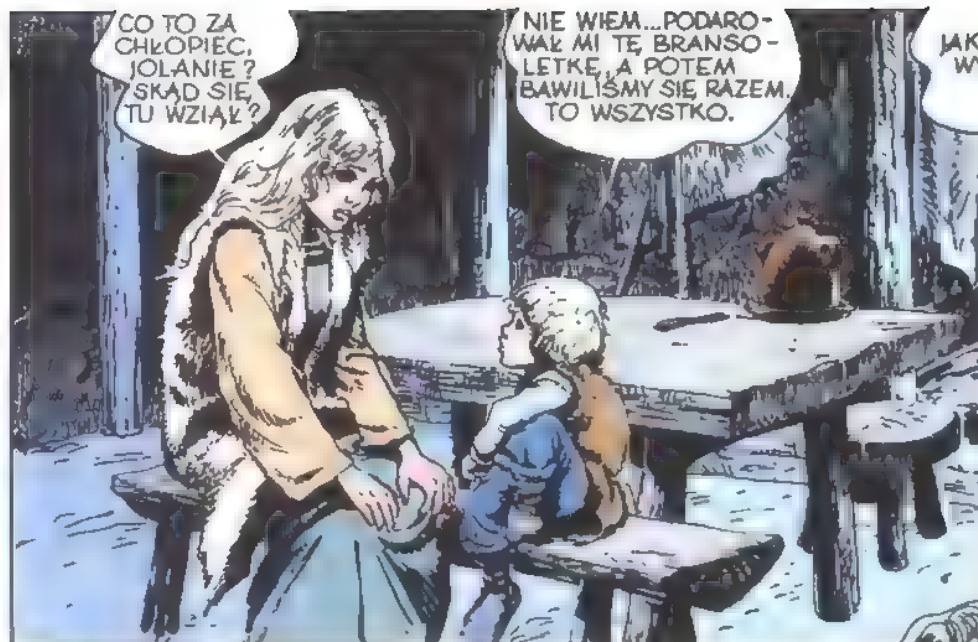
SZUKAJ JOLANA!
GDZIE ON POSZEDŁ
ŁOWIĆ TE RYBY?
SZUKAJ!



SZUKAJ,
MUFF!
SZUKAJ!







CO TO ZA
CHŁOPIEC,
JOLANIE?
SKĄD SIĘ
TU WZIAŁ?

NIE WIEM... PODARO-
WAŁ MI TE, BRANSO-
LETKE, A POTEM
BAWILIŚMY SIĘ RAZEM.
TO WSZYSTKO.

JAK ON
WYGLĄDAŁ?



NOOO... BYŁ STARSZY
ODE MNIE, MIAŁ BAR-
DZO BIAŁĄ SKÓRĘ,
CAŁKIEM CZARNE
OCZY I ZIELONE
WŁOSY...

ZIELONE!?



NIKT NIE MA
ZIELONYCH
WŁOSÓW!

NO...
JEGO BYŁY
ZIELONE...
I JUŻ.



BEZ WZGLĘDU NA KOLOR
JEGO WŁOSÓW, TEN CHŁO-
PAK NIE MOĞŁ TU SAM
PRZYPIĘNAĆ. POCZEKASZ
TU Z MUFFEM, DOPÓKI
NIE WRÓCĘ, DOPÓKI
ZROZUMIAŁEŚ?

A HA...



..EUH...
AARICIA...

TAK?



JA... ZBUJAŁEM
CIE... ZNAŁA-
ZŁĘM TE BRAN-
SOLETKE, NA
PLĄZY, TEGO...
ALINOE
WYMYŚLIŁEM
SOBIE...



HA
HA
HA

CZYLI ISTNIEJE ON
TYLKO W TWOJEJ
GŁOWIE,
PRAWDA?



NOOO...
TAAK. WYMY-
ŚLIŁEM GO,
KIEDY ZNALA-
ZYEM TE
BRANSOLET-
KE.

CHCIAŁEM, ŻEBY MI JĄ DAŁ
PRAWDZIWY PRZYJACIEL.
I ŻEBY BYŁ STARSZY ODE
MNIE I ŻEBY MIAŁ
ZIELONE WŁOSY...



... I ŻEBYM
MÓGŁ SIĘ
Z NIM BAWIĆ.

MÓJ BIEDAKU!
I POMYSŁEĆ, ŻE
ZACZĘŁAM SIĘ
ZBROIĆ JAK
JAKAS
WALKIRIA.



POROZMAWIAM Z THORGAŁEM. MOŻE
UDA NAM SIĘ, ZNALEZĆ JAKĄS RODZINĘ,
Z DZIEĆMI, KTÓRA CHCIAŁABY ZAMIESZ-
KAĆ Z NAMI NA TEJ WYSPIE. ALE OBIĘCA
MI, ŻE NIGDY
JUŻ NIE BE-
DZIESZ WY-
MYŚLAŁ TA-
KICH HIS-
TORYK.

PRZYZE-
KAM.



RYBY BYŁY
DOSKONAŁE.

CZY MOGĘ IŚĆ
POPŁYWAĆ PRZY
WODOSPADZIE?

OCZY-
WISZCIE.

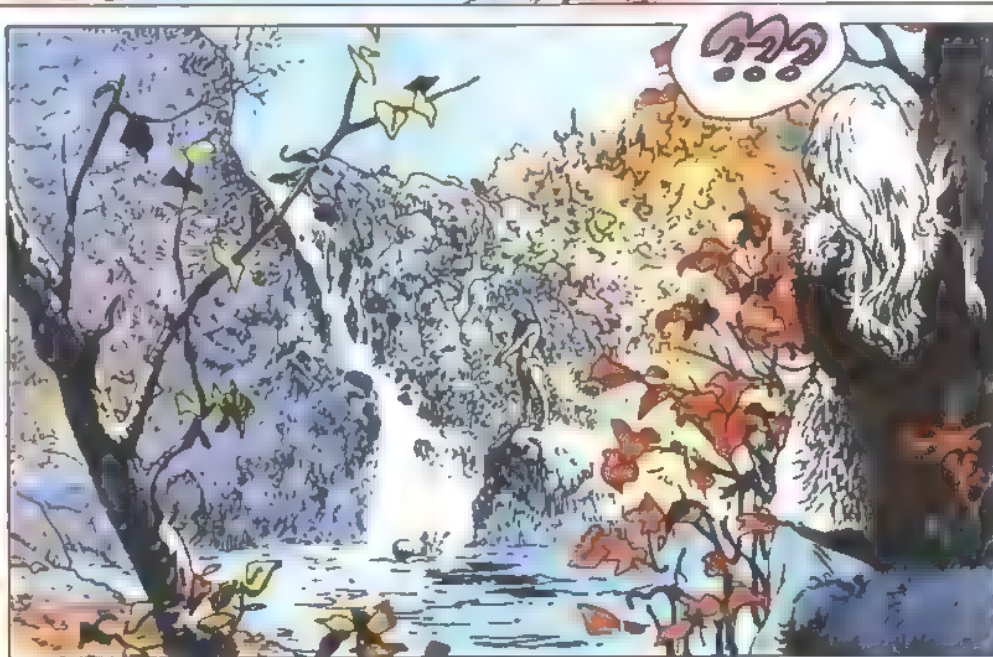
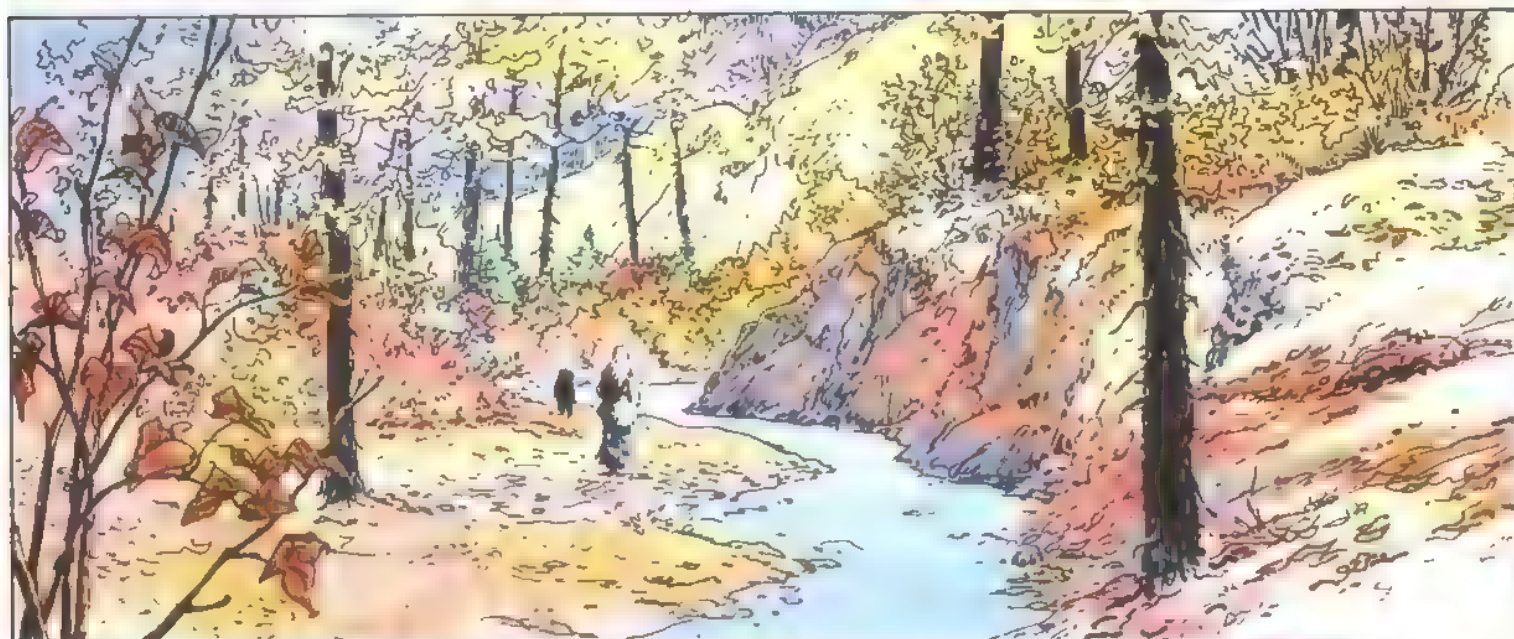


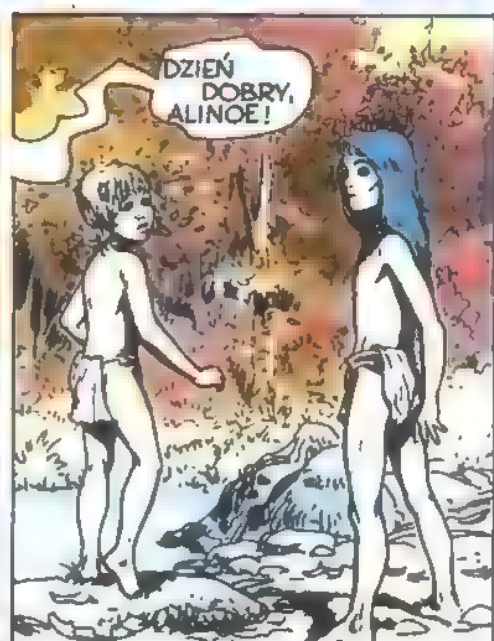
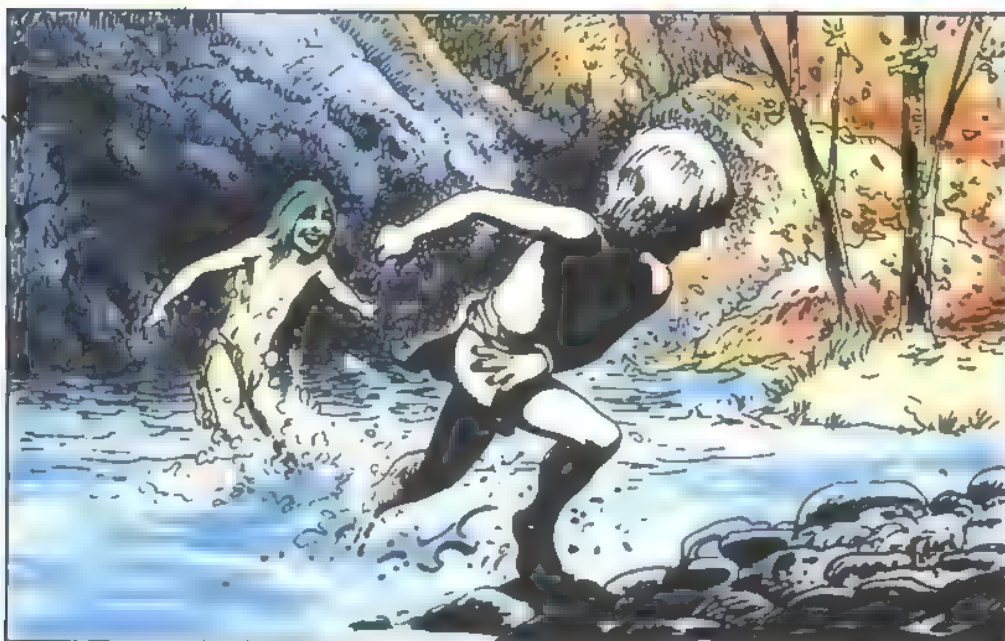
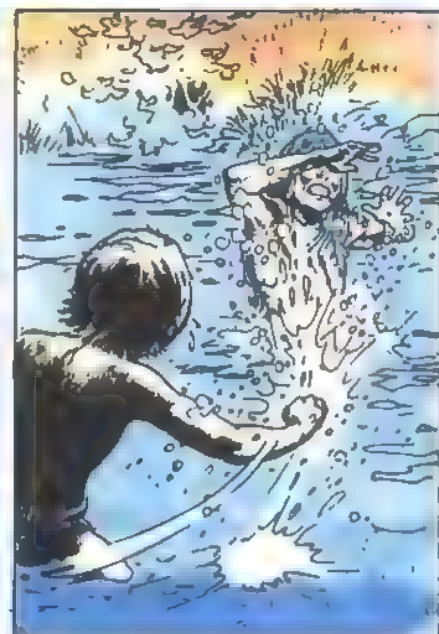
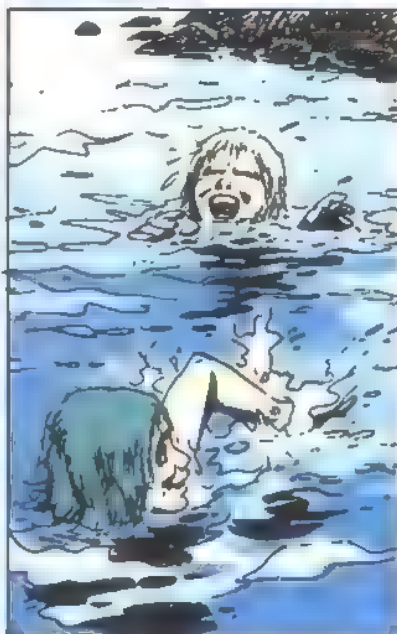
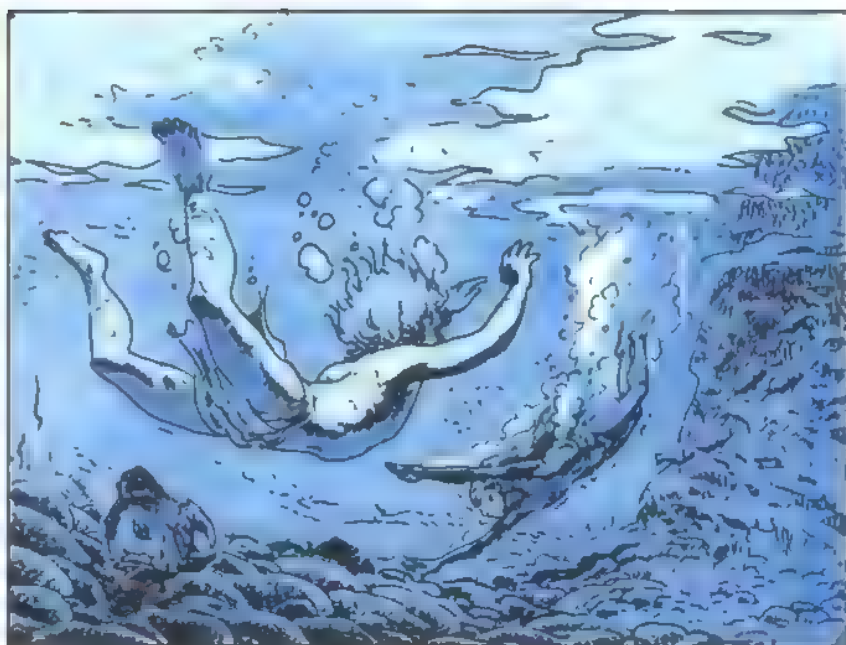
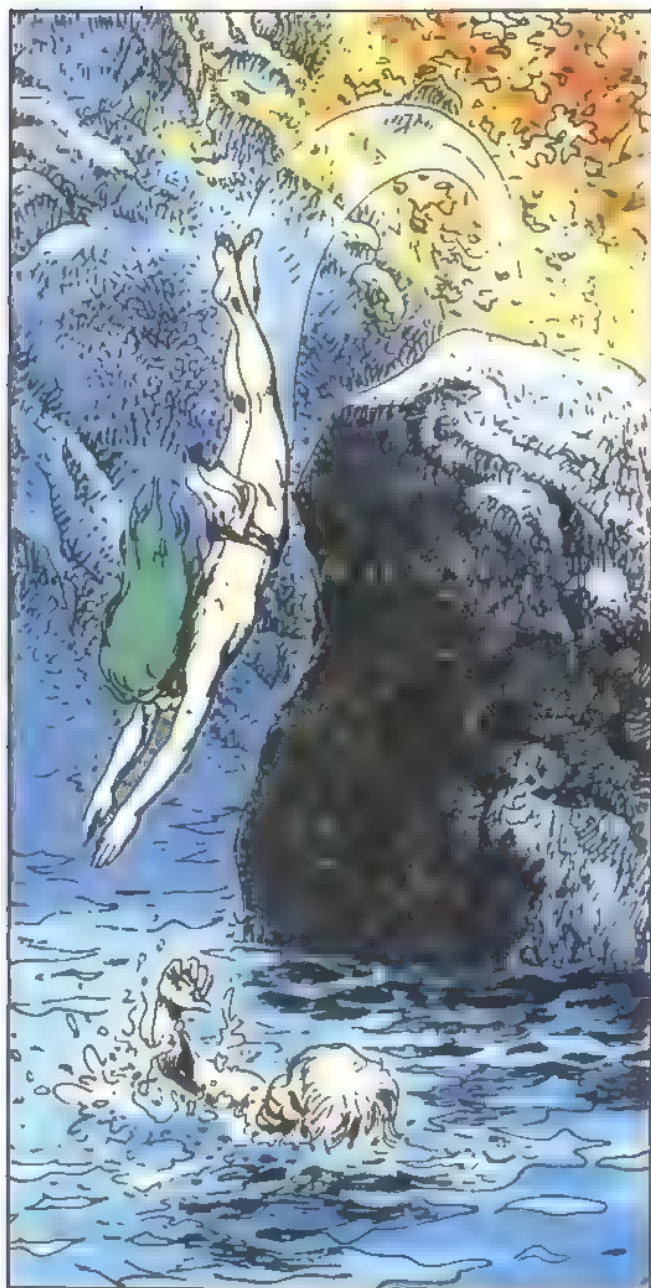
NIE, MUFF.
TY ZOSTANIESZ.
CHCE IŚĆ
POPŁYWAĆ
SAM.

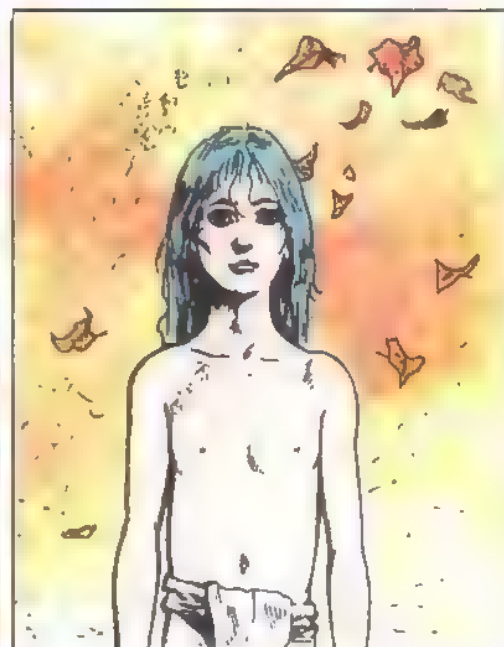
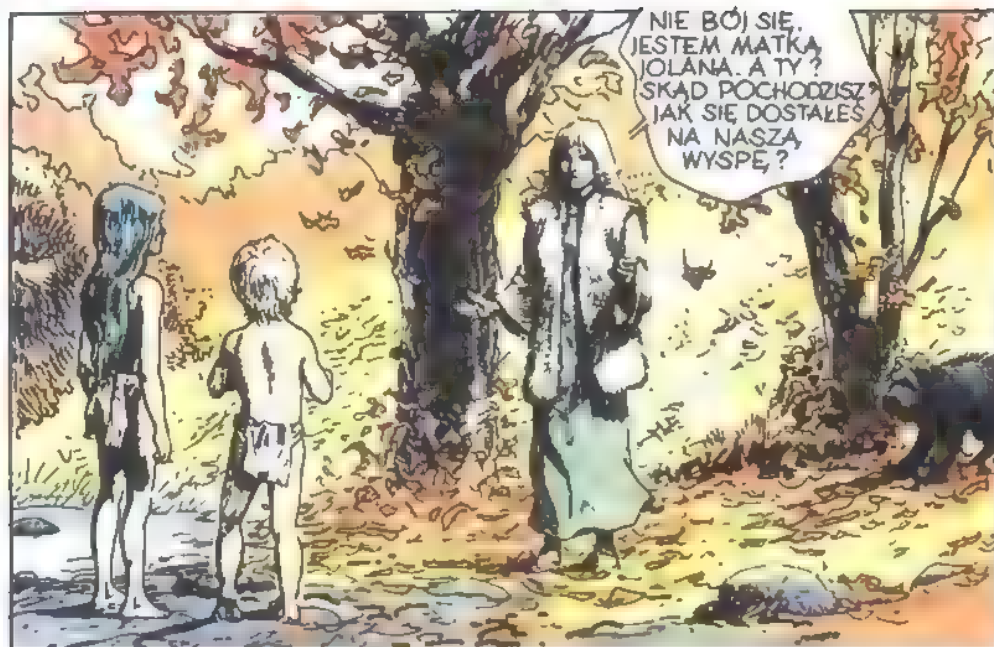




ZASTANAWIASZ SIĘ, CZEMU TWOJ PAN
CIĘ ZOSTAWIŁ? JA TAKŻE. CO BYŚ
POWIEDZIAŁ NA MAŁĄ PRZECHADZ
KĘ DO WODOSPADU?







DLACZEGO SKŁAMALES?
CZEMU M. MÓWIZES, ŻE
TEN ALINOE NIE ISTNIE
JE, ŻE GO SOBIE SAM
WYMYSLIKES?



JA...
NIE
KŁAMAKEM...

ZAWSZE CI MÓWIŁEM
PRAWDĘ. ZAWSZE.



NIE SĄDZYM
ŻE JESTES TAK
GŁUPI, ŻEBY
ZAPRZECZAĆ
FAKTOM

ALEŻ
PRZYSIĘGAM



WYSTARCZY. ZABRA-
NIAM CI WYCHODZIC
Z DOMU AŻ DO
MOJEGO POWROTU
MAM NADZIEJĘ, ŻE
D. NAMYŚLISZ SIĘ
PRZESZ TEN
CZAS.

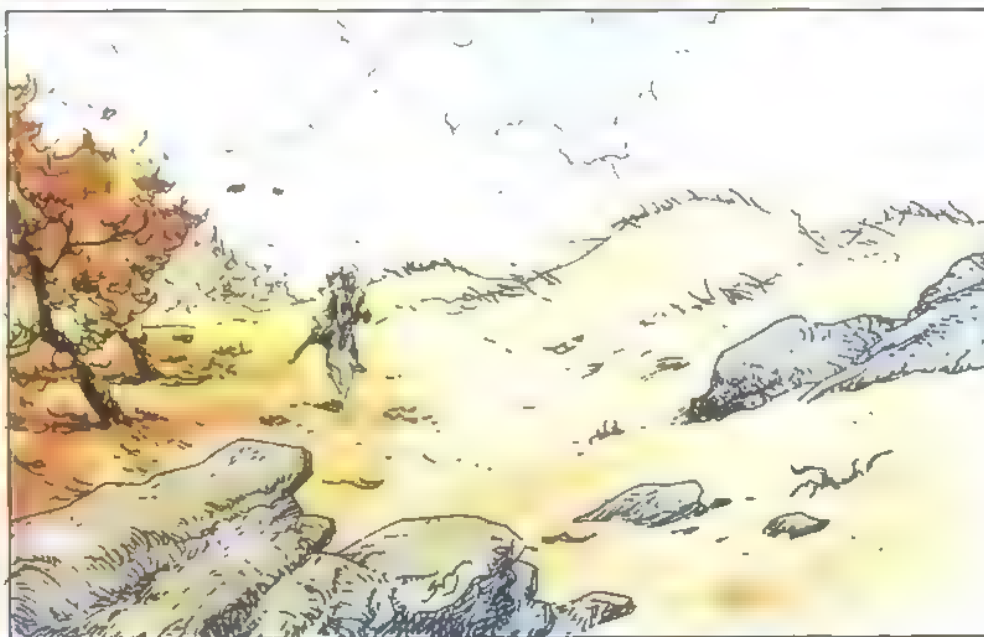
CO
CHCESZ
ZROBIĆ?

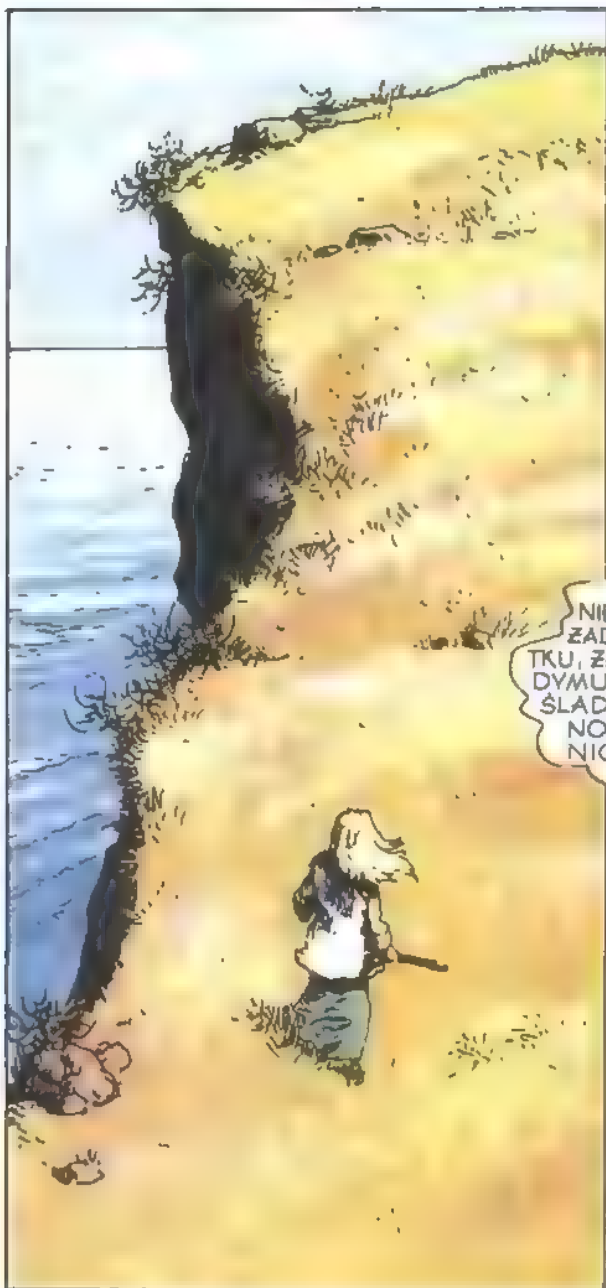


TO CO POWINNAM BY-
WA ZROBIĆ JUŻ RANO.
SPRAWDZIĆ, CZY CI
PRZYBYSZE SA
NIEBEZPIECZNI,
CZY NIE.

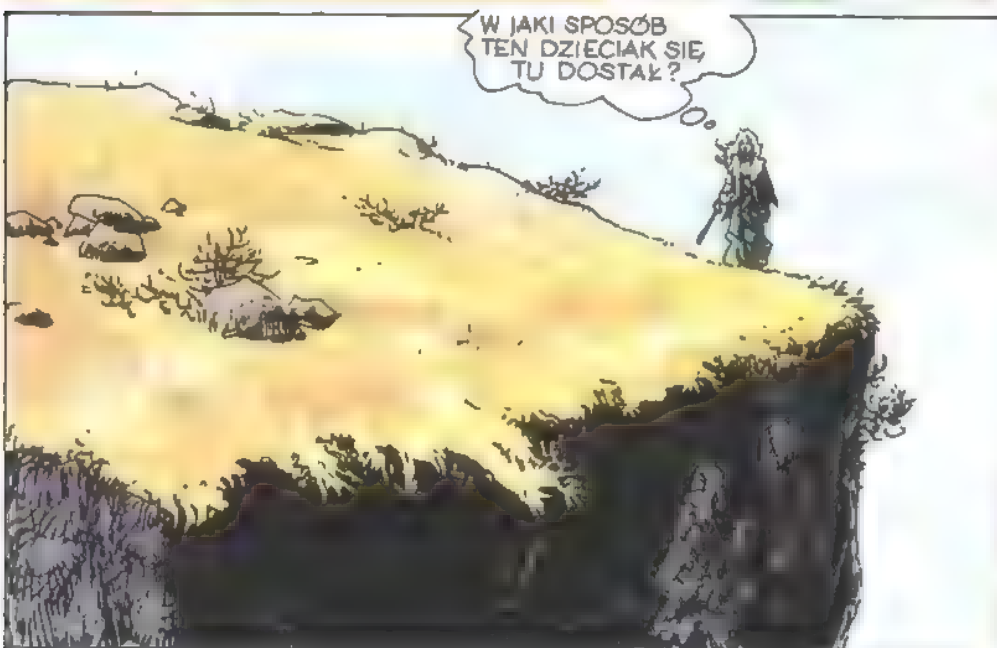
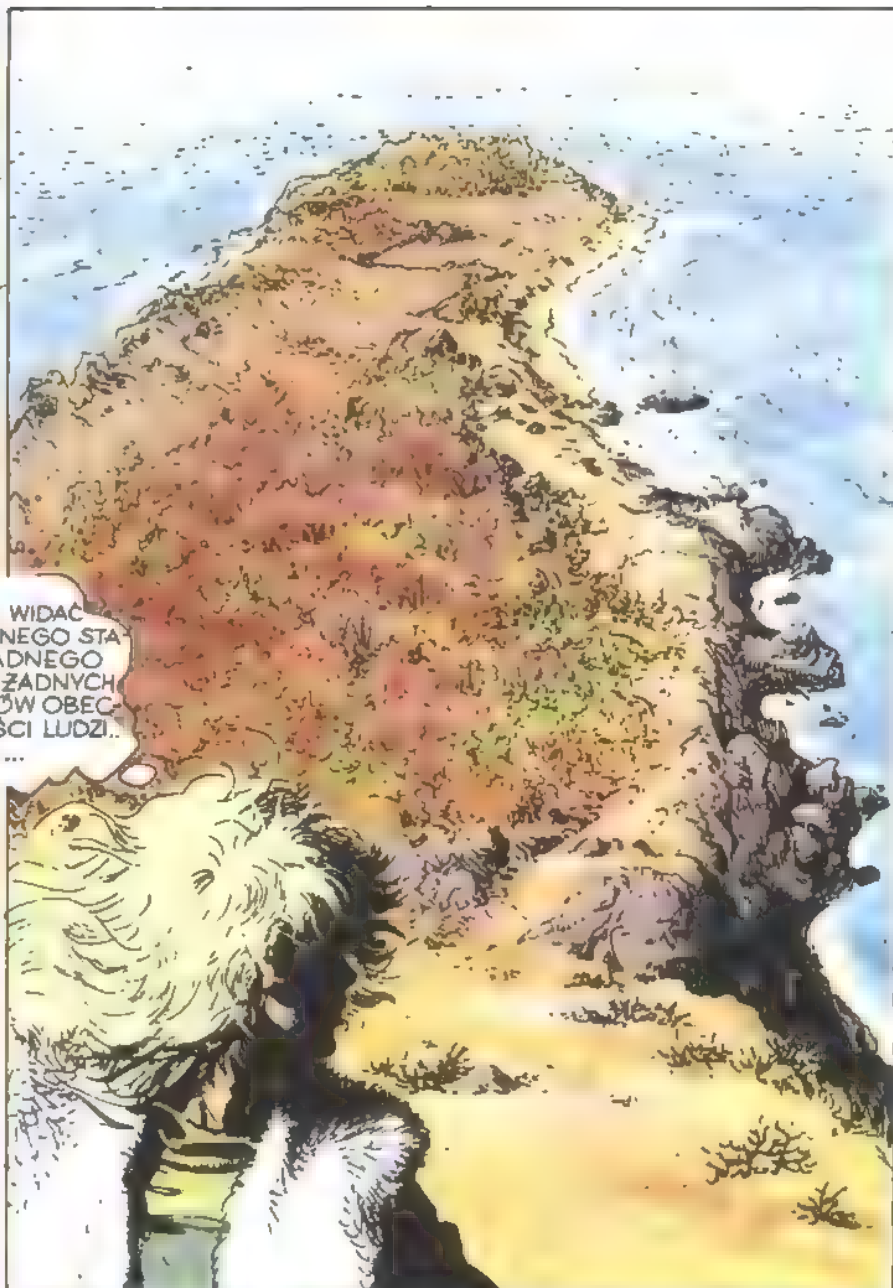


THORGALU! MÓJ KO-
CHANY. TAK SIĘ BOJE,
A NIE MOGE TEGO
OKAZAĆ PO SOBIE.
CZEMU NIE JESTES
ZE MNĄ?

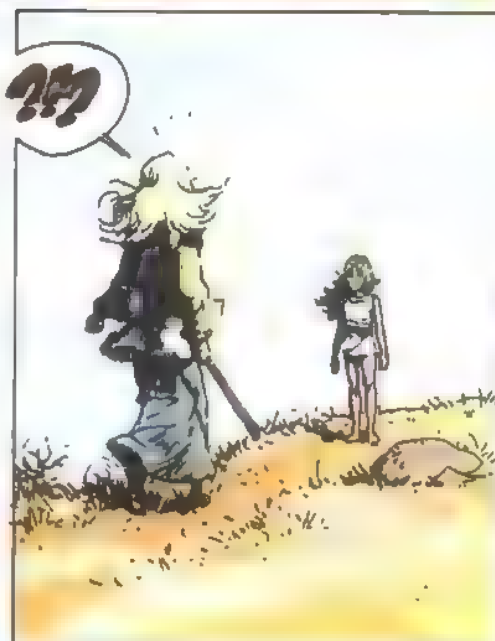




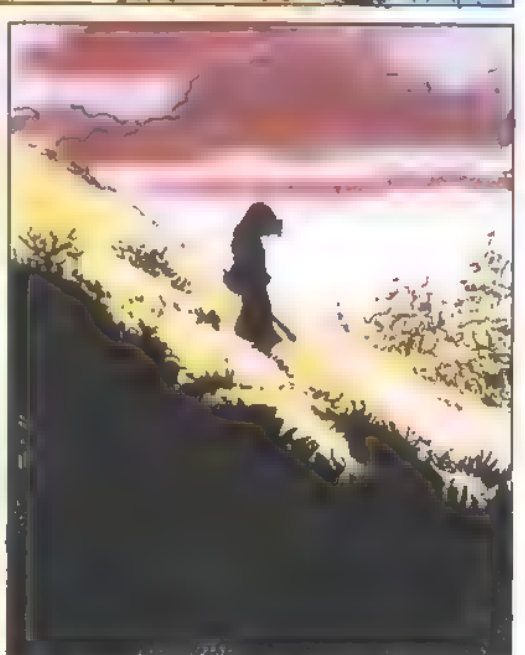
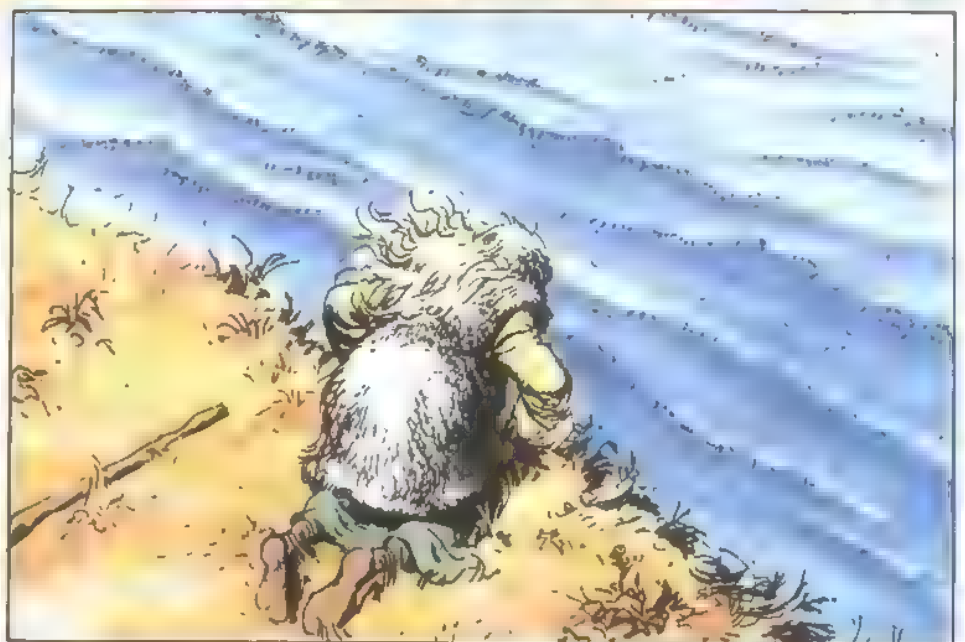
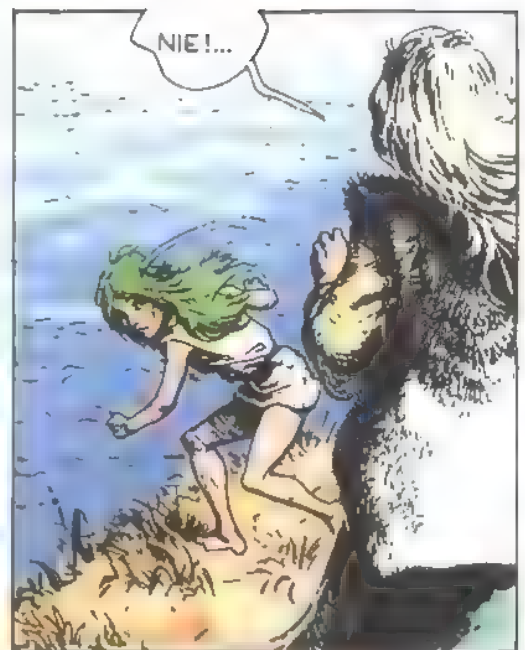
NIE WIDAC
ŻADNEGO STA
TKU, ŻADNEGO
DYMU, ŻADNYCH
ŚLADÓW OBEC
NOŚCI LUDZI..
NIC ...

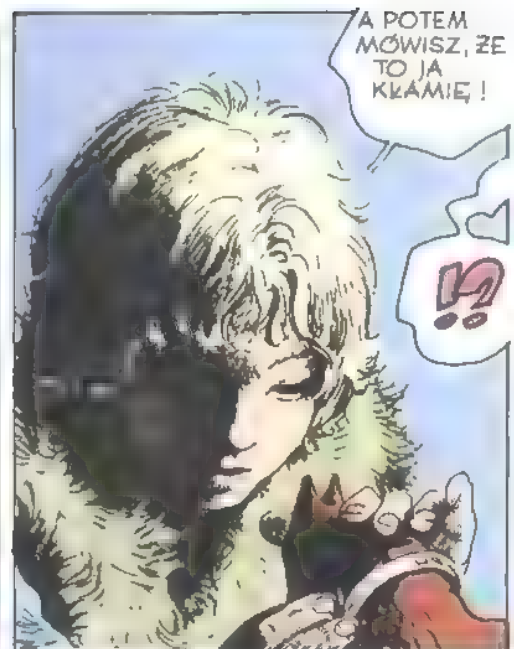


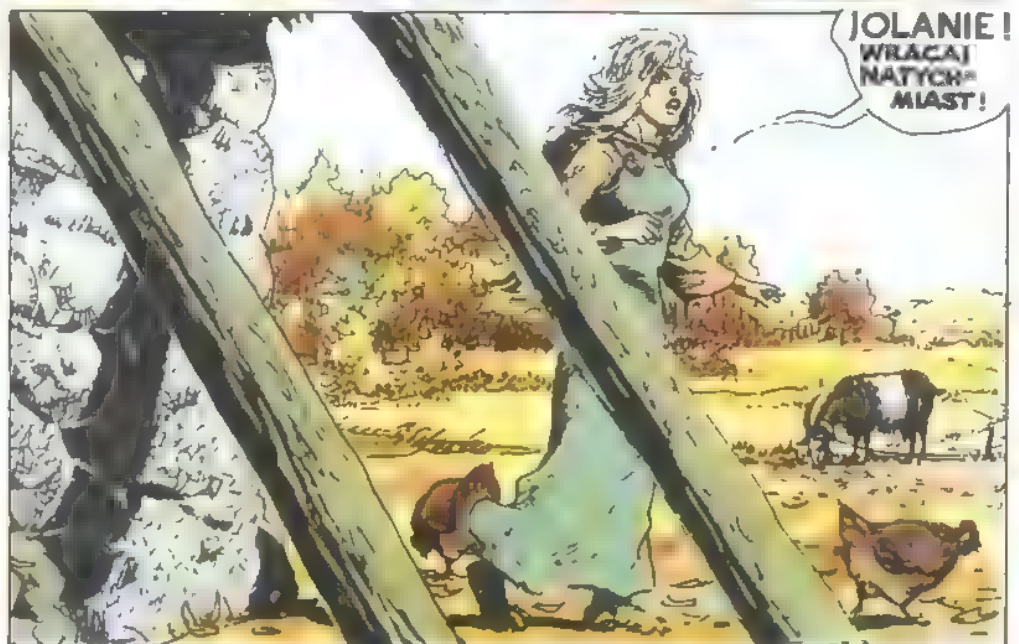
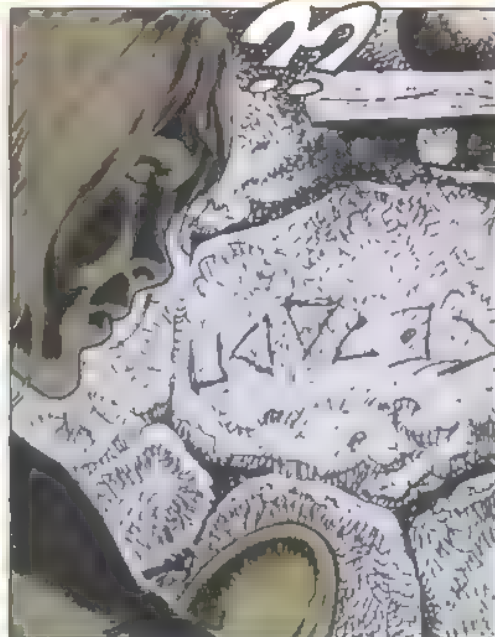
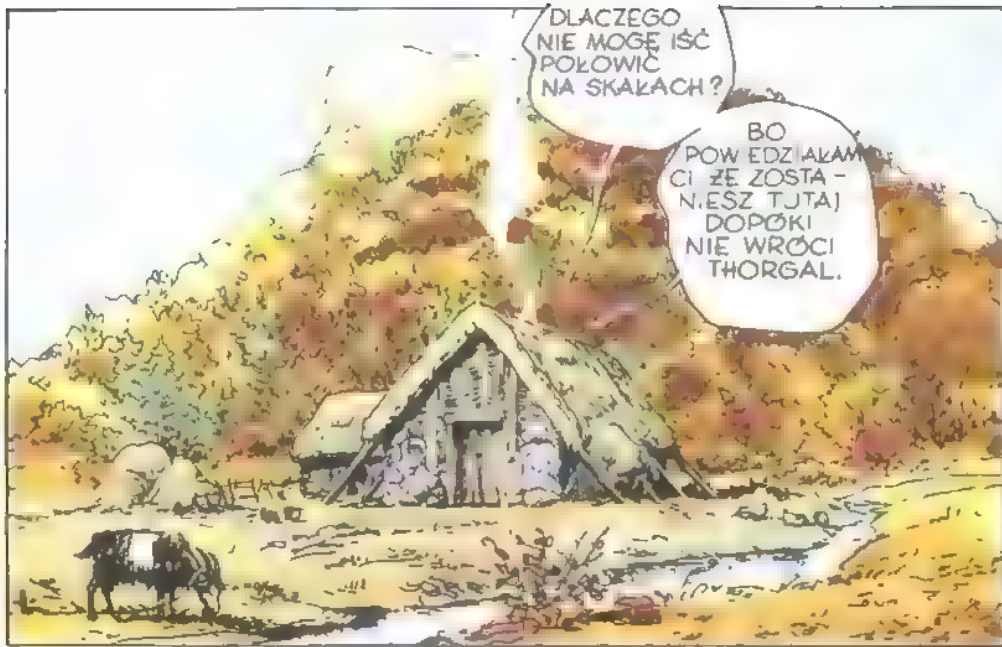
W JAKI SPOŚÓB
TEN DZIECIAK SIĘ
TU DOSTAŁ?

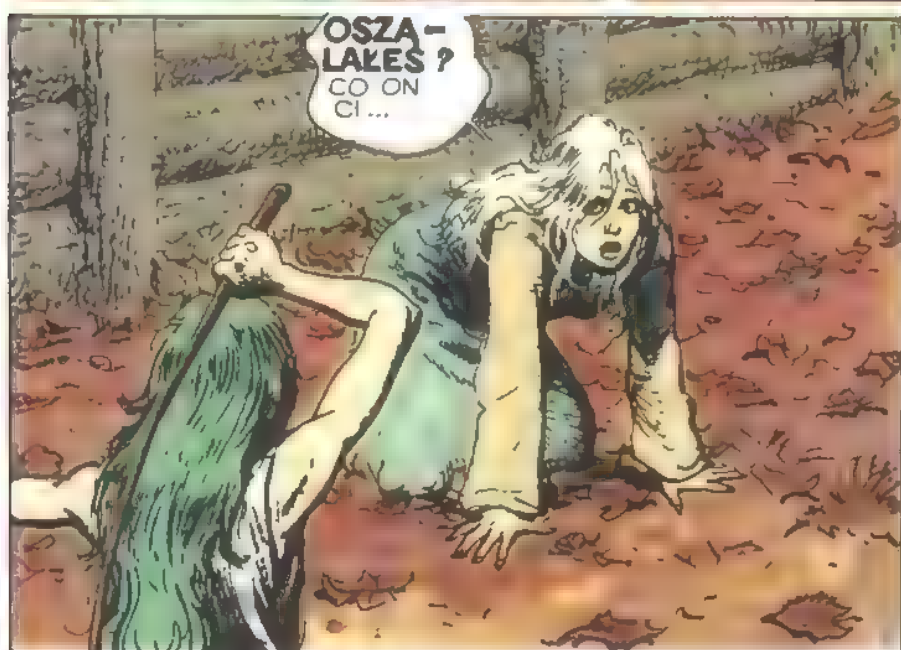
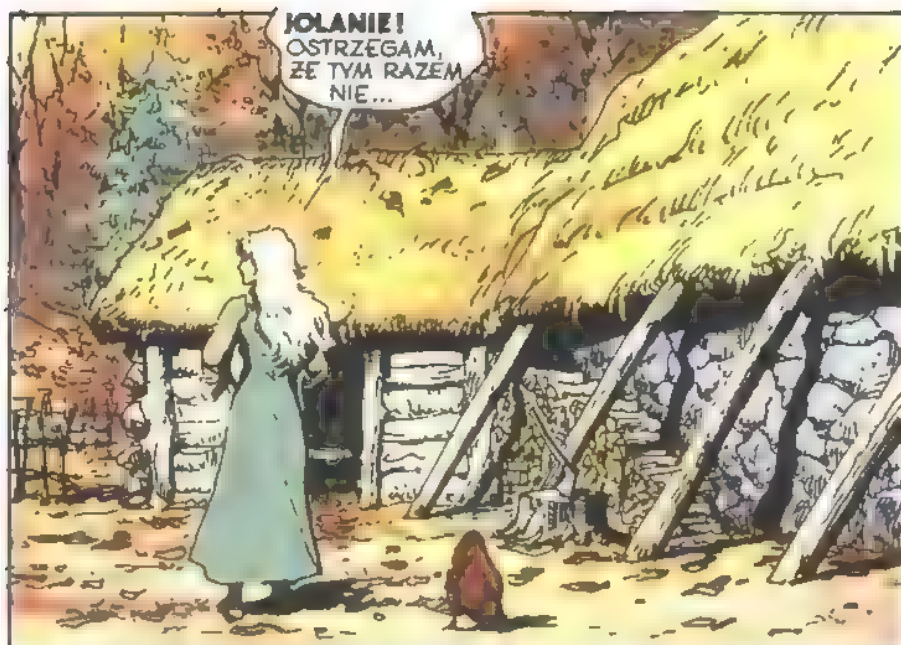


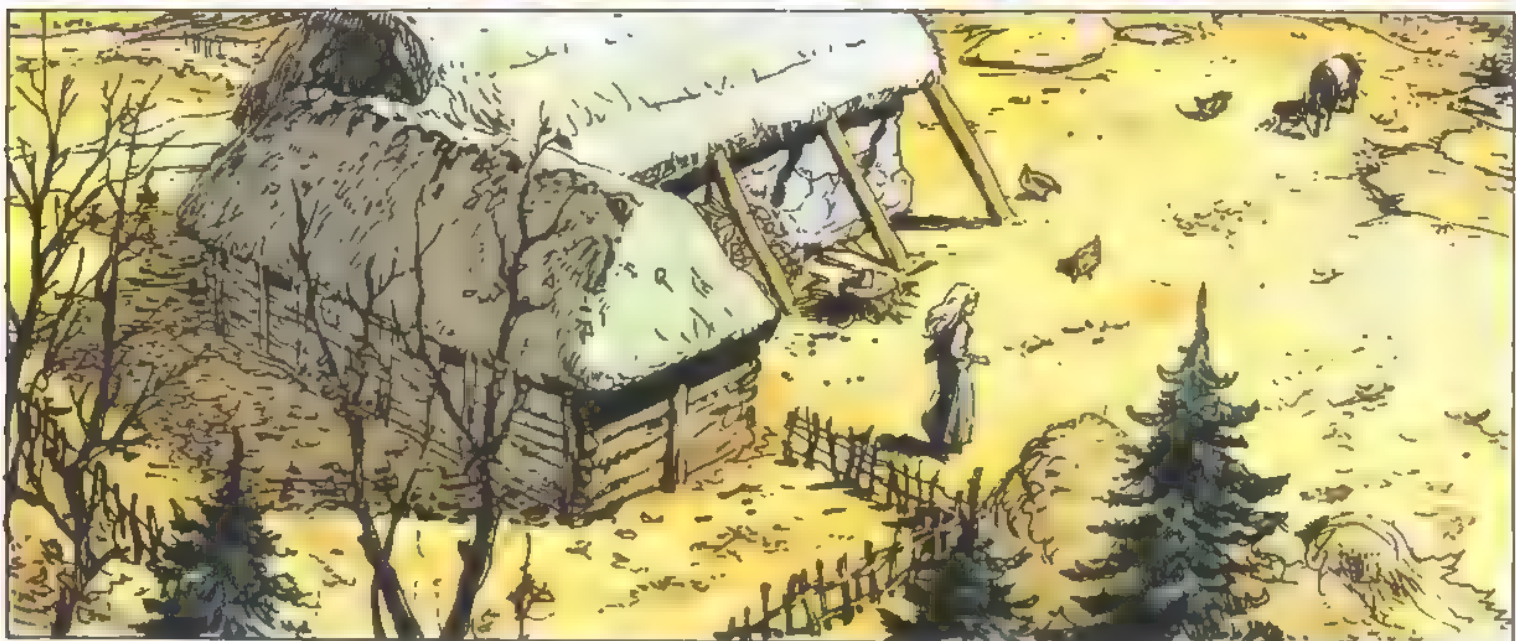
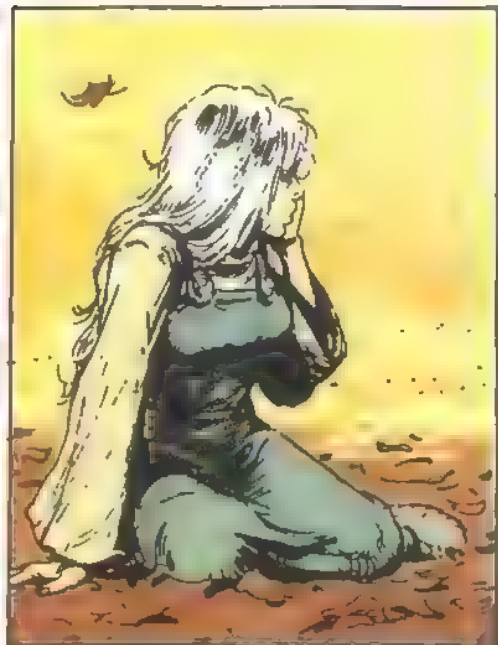
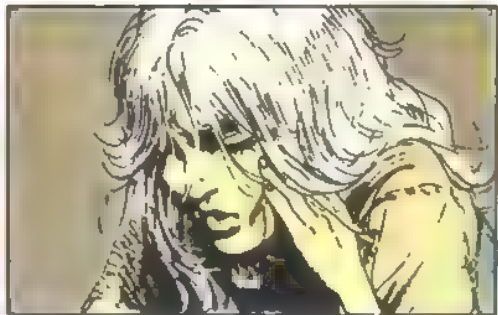
???

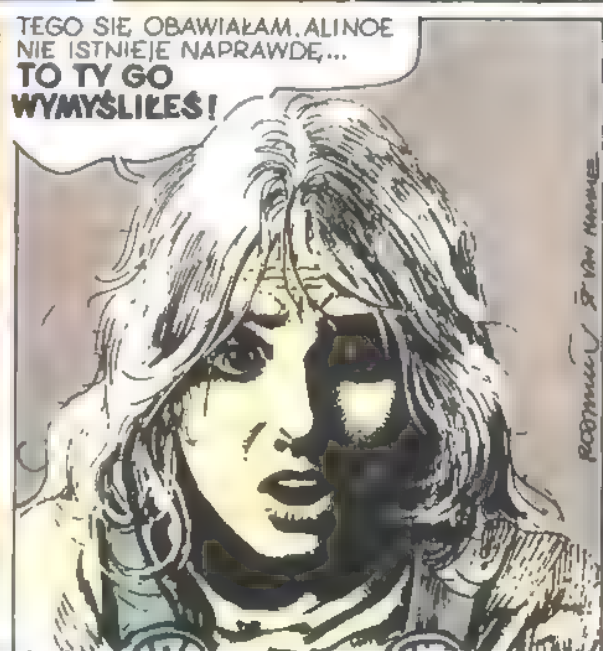














TAK BARDZO CHCIAŁEŚ MIEĆ PRZYJACIELA, KTÓRY BY SIĘ Z TOBĄ BAWIŁ... I KIEDY ZNALAZŁEŚ TĘ BRANSOLETKĘ, TO WYMYŚLIŁEŚ SOBIE, ŻE PODAROWAŁ CI JĄ CHŁOPIEC O ZIELONYCH WŁOSACH I TEN CHŁOPIEC STAŁ SIĘ NAPRAWDĘ. NIE MOGĘ W TO UWIERZYĆ. POTRAFISZ ZAMIE尼亚Ć MARZENIA W RZECZYWISTOŚĆ !!

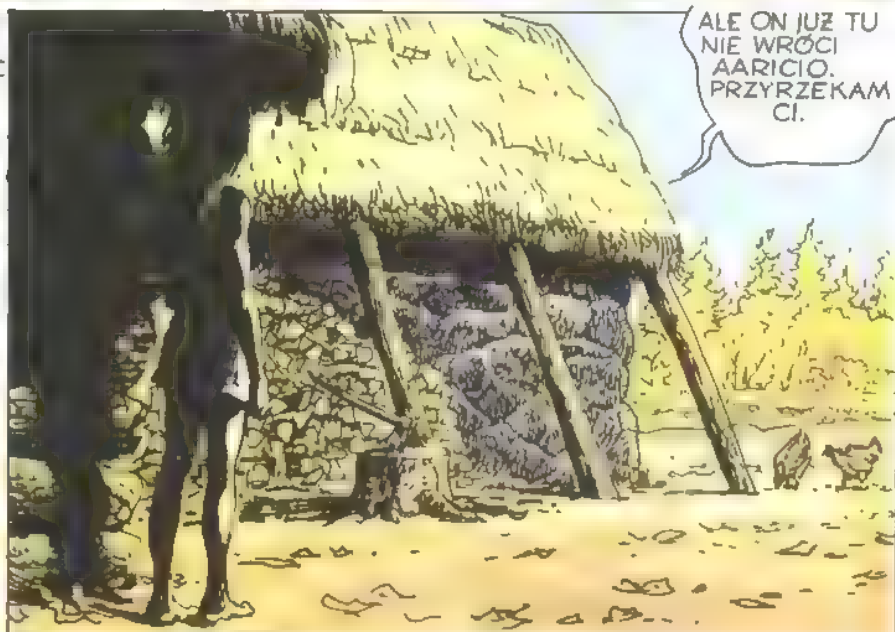


I NIE TYLKO POTRAFISZ ICH STWARZAĆ, ALE JESZCZE ROZKAZYWAĆ, ŻEBY ROBILI CO CHCESZ. BO PRZECIEŻ TO TY KAZAŁEŚ ALINIE UDERZYĆ MNIE, PRAWDA?



CHCIAŁEŚ MNIE JKARAĆ ZA TO, ŻE BYŁAM WOBEC CIEBIE NIESPRAWIEDLIWA.

JA... TAK NAPRAWDĘ, TO NIE CHCIAŁEM... NIE WIEDZIAŁEM...



ALE ON JUŻ TU NIE WRÓCI AARICIO. PRZYRZEKAM CI.



CHYBA WSZYSTKIE DZIECI MAJĄ CZASEM OCHOTĘ, DOKUCZYĆ RODZICOM, MOJ DROGI. ALE SIŁY, KTÓRE TY POSIADASZ CZYNIA CIĘ BARDZO GROŻNYM.

JAKIE SIŁY?



CHYBA NADSZEDŁ JUŻ CZAS, ŻEBY OPOWIE-
DZIEĆ CI TO CO MI
POWIEDZIAŁ
THORGAŁ O WU-
DZIACH Z GWIAZD.

PEWNEGO DNIA PRZYBYLI NA NASZĄ
ZIEMIĘ MIESZKAŃCY ODLEGŁEJ
GWIAZDY. PRZYBYLI TU NA POKŁA-
DZIE PODNIEBNEGO DRAKKARU,
KTÓRY ROZBIŁ SIĘ NA BEZLUD-
NEJ WYSPIE NA PÓŁNOCY.



CZŁONKOWIE ZAŁOGI, UNIERUCHOMIENI, BEZ ŻYWNÓŚCI, UMIERALI
JEDEN PO DRUGIM. OCALAŁ TYLKO NOWORODEK, KTÓREGO MATKA
UMIEŚCIŁA NA DZIWNIE, TRATWIE. ODNALEŻLI JĄ PRZYPADKIEM WIKINGO-
WIE. TYM NOWORODKIEM BYŁ TWOJ OJIEC, JOLANIE.



NIGDY SIĘ NIE DOWIEMY
CZY TE ISTOTY, PRZYBYŁE
Z GWIAZD, BYŁY LUDŹMI
CZY BOGAMI. ALE WIEM,
ŻE POSIADALI ZDOLNOŚĆ
NIEZNANE ZWYKŁYM
ŚMIERTELNIKOM.



THORGAL ODZIEDZICZYŁ
PO NICH TYLKO SIŁĘ I SZCZO-
DROŚĆ, JEŚLI NIE LICZYĆ FAK-
TU, ŻE JEGO PRZEZNAČE-
NIEM JEST ŻYĆ INACZEJ
NIŻ ZWYKLI LUDZIE.

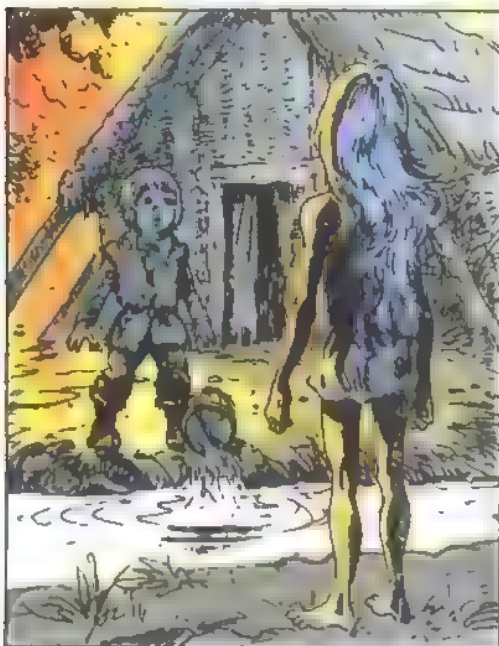


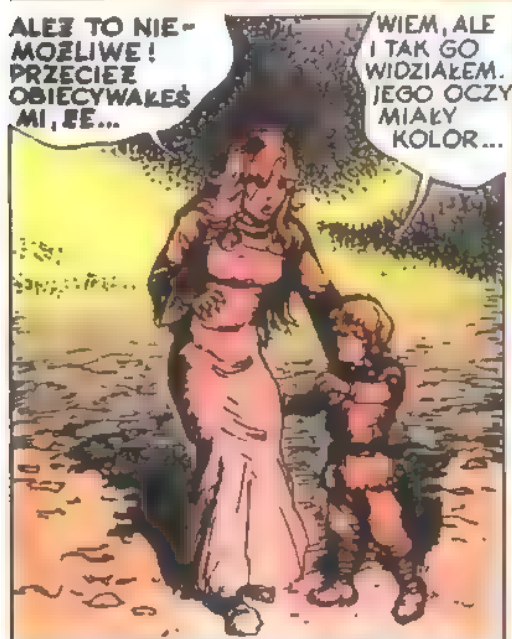
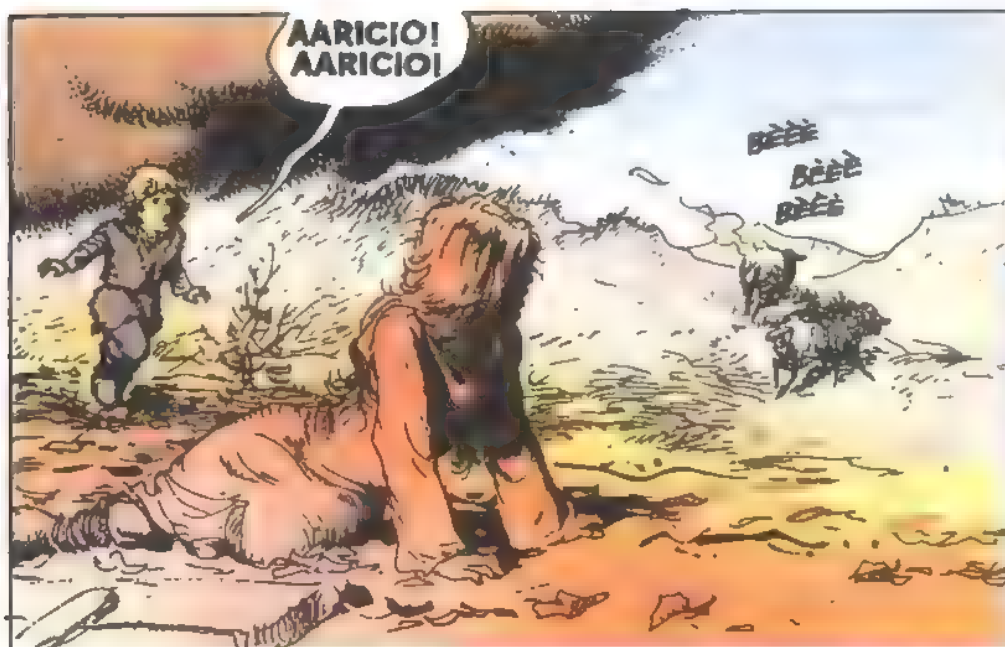
ALE MUSIAŁ TOBIE PRZEKAZAĆ
CZEŚĆ MOCY OWYCH LUDZI
Z GWIAZD. JAKICH? NIE WIEM.
ALE BARDZO SIĘ BOJĘ JOLANIE.
BOJĘ SIĘ CIEBIE. TAK BYM CHCIA-
ŁA, ŻEBYŚ BYŁ ZWYKŁYM CHŁOP-
CEM JAK TYLU
INNYCH.

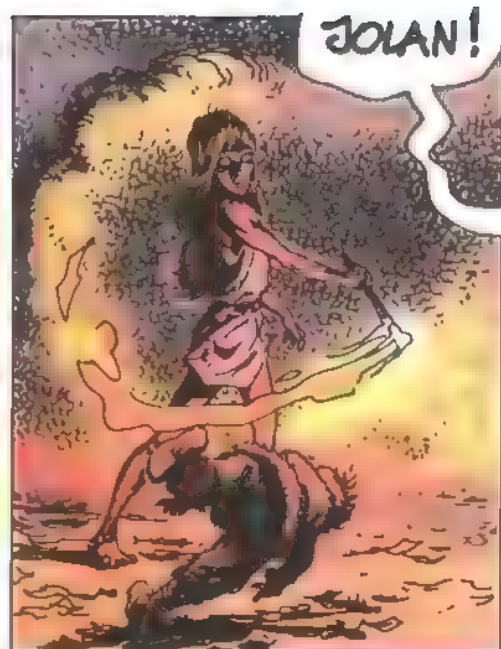
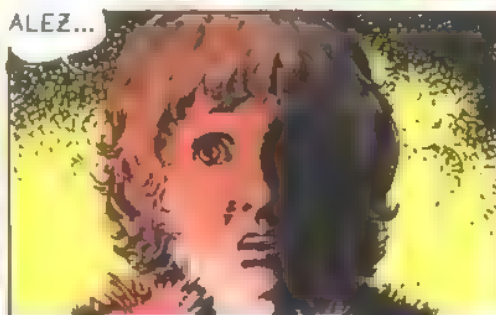


NIESTETY!
JESTEŚ...?!



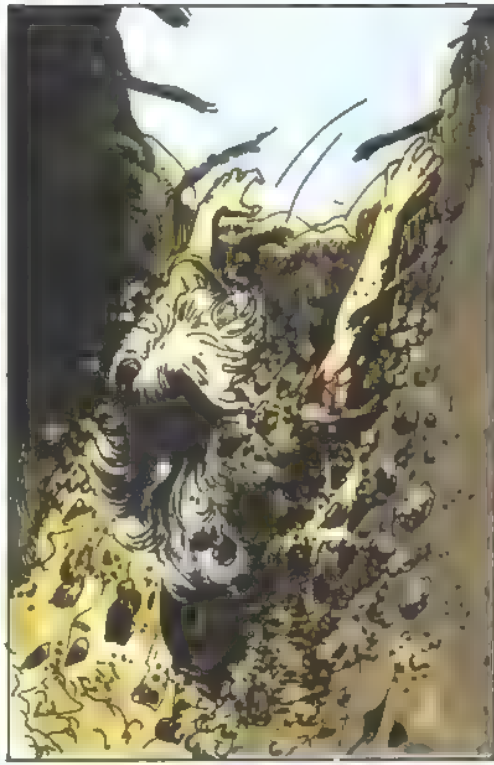






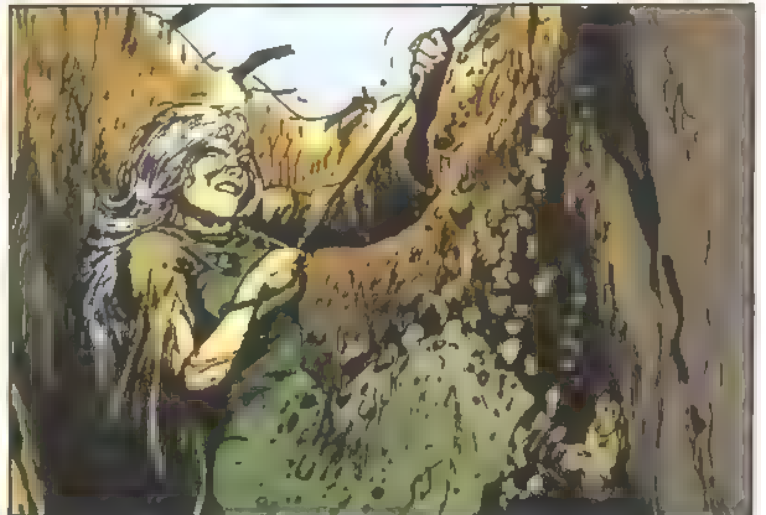


JOLANIE!
MUFF!

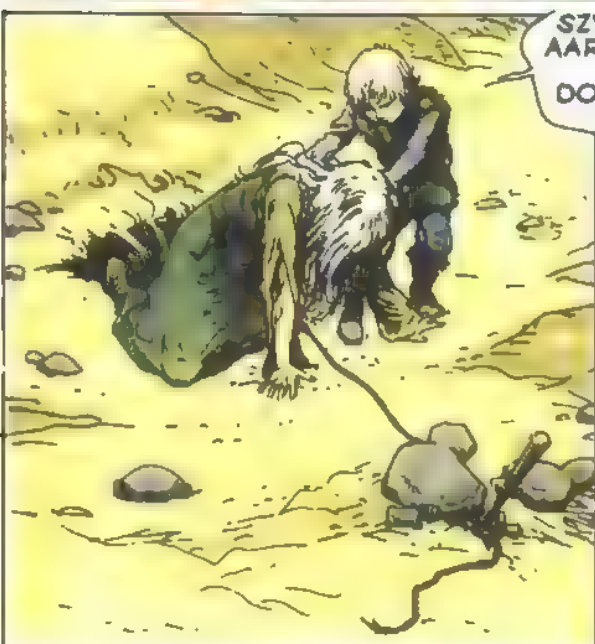


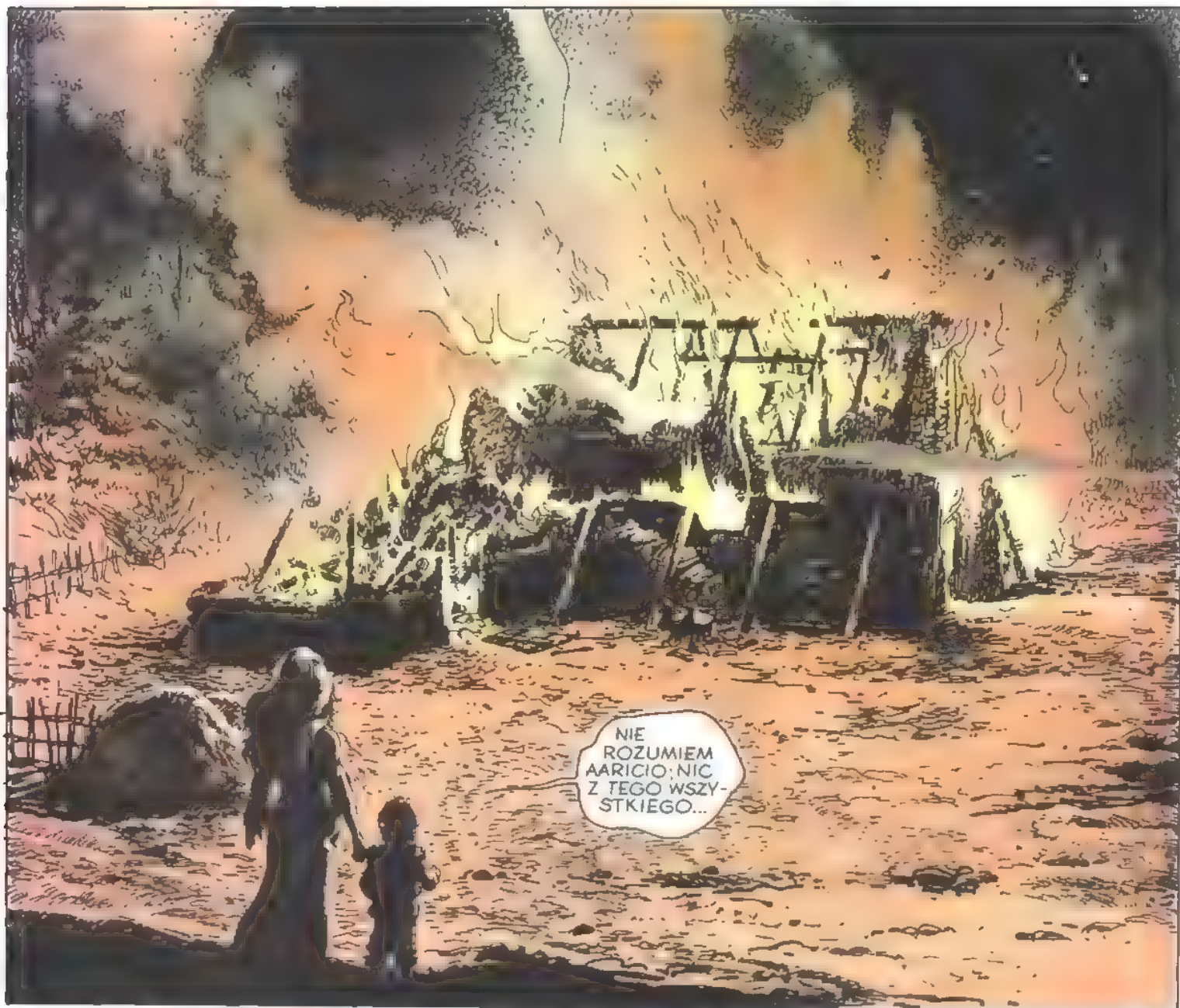
JOLAN!

TO SZNUR, NA
KTÓRYM UWIAZANA
BYŁA KOZICA PRZY-
WIAZAŁEM GO DO
PALIKA.

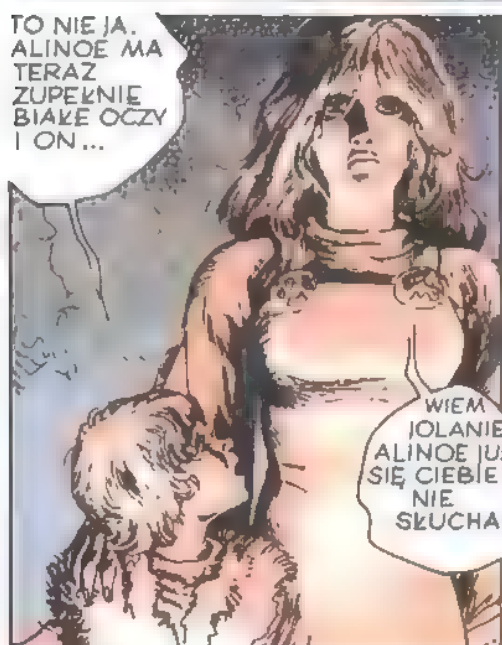


SZYBKO
AARICIO!
DOM!..

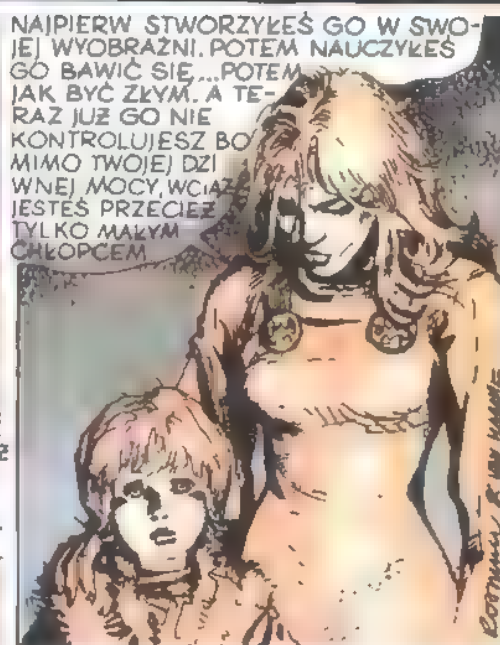




TO NIE JA.
ALINOE MA
TERAZ
ZUPEŁNIE
BIAŁE OCZY
I ON...



NAPIERW STWORZYŁEŚ GO W SWOJEJ WYOBRAŹNI. POTEM NAUCZYŁEŚ GO BAWIĆ SIĘ... POTEM JAK BYĆ ŻYŁYM. A TERAZ JUŻ GO NIE KONTROLUJESZ BO MIMO TWOJEJ DZIWIWNEJ MOCY, WCIĄŻ JESTEŚ PRZECIEŻ TYLKO MAŁYM CHŁOPCEM



NIE WIEM Z JAKIEGO POWODU, ALE TEN POCZĘTY Z NICOSCI STWÓR STĄŁ SIĘ NASZYM **WROGIEM** I TO TAKIM, KTÓREGO NIE MOŻEMY ANI ZŁAPAĆ ANI ZABIĆ, A KTÓREGO JEDYNYM SENSEM ISTNIENIA JEST NAS **ZNISZCZYĆ**





JAKĄŻ BYŁAM NAIWNA, SA-
DZĄC, ŻE ŻYJĄC NA ODLUDNEJ
WYSPIE UCIEKNIEMY OD KLĄ-
WY, KTÓRĄ NAŁOŻYLI NA
NAS BOGOWIE.
TYLE TRUDU...
TYLE MIESIĘCY PRACY...
ZNISZCZONE...

POWIEDZ...
THORGAL
WRÓCI
DZISIAJ,
PRAWDA?



DZIŚ LUB JUTRO. OBAJ JESTEŚCIE
ULEPIENI Z TEJ SAMEJ GLINY. MAM
NADZIEJĘ, ŻE ZNAJDZIE SPOŚÓB NA
WYPŁATANIE NAS Z TEJ MATNI... JEŻELI
JESZCZE BĘDZIEMY ŻYLI...



CHYBA, ŻE...
BRANSOLETKA,
KTÓRĄ ZNALA-
ŁEŚ...
SAM WYRY-
ŁEŚ NA NIEJ
TE
ZNAKI?

NIE.
JUŻ BYŁY
NA NIEJ.



A WIĘC PYTAM CIE
JESZCZE RAZ. SKĄD
WIEDZIAŁEŚ, ŻE ON SIĘ
NAZYWA
ALINOE?

NIE WIEM
SKĄD.
PO PROSTU
WIEDZIAŁEM
I JUŻ.

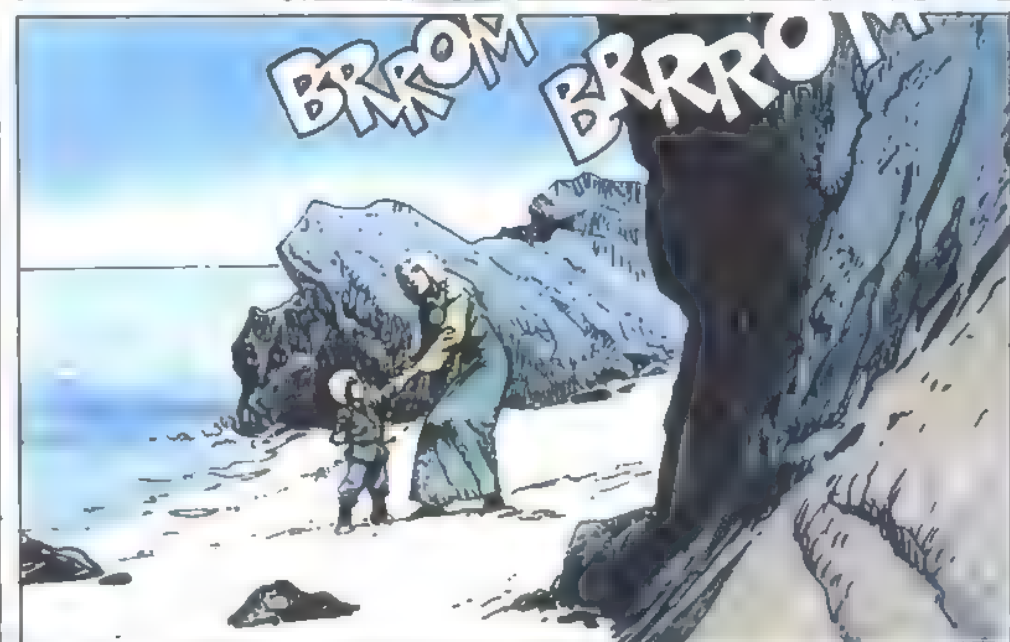


MOŻE TA BRANSO-
LETKA JEST PRZYZY-
NĄ WSZYSTKIEGO?
ZDEJMIJ JĄ ZARAZ
I WRZUC
DO MORZA.
SZYBKO!

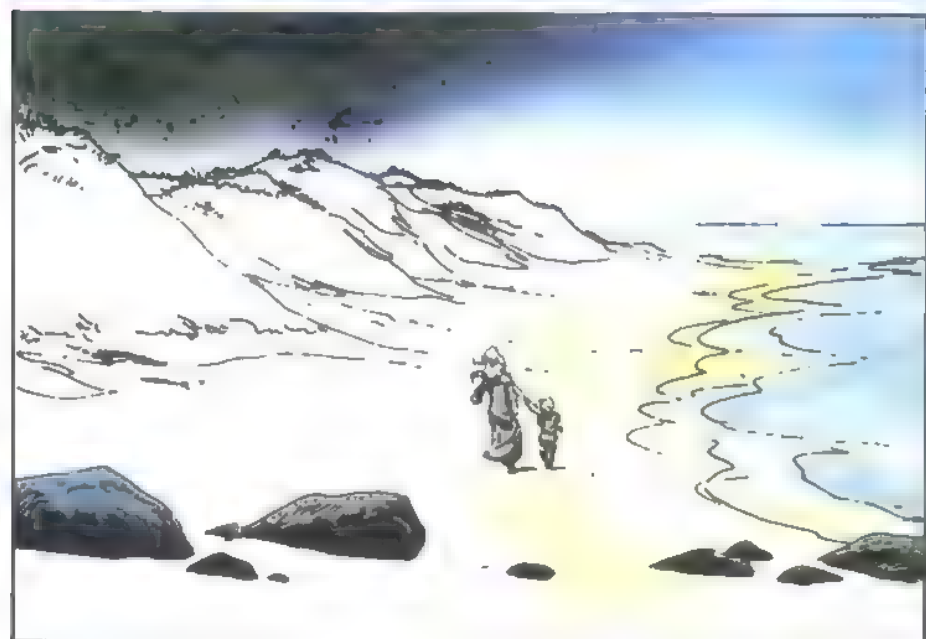
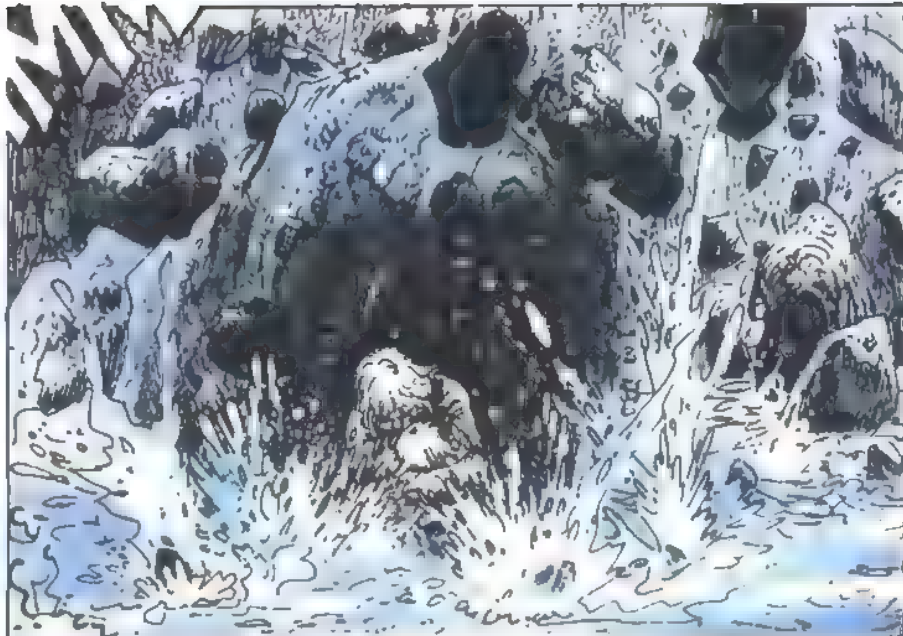
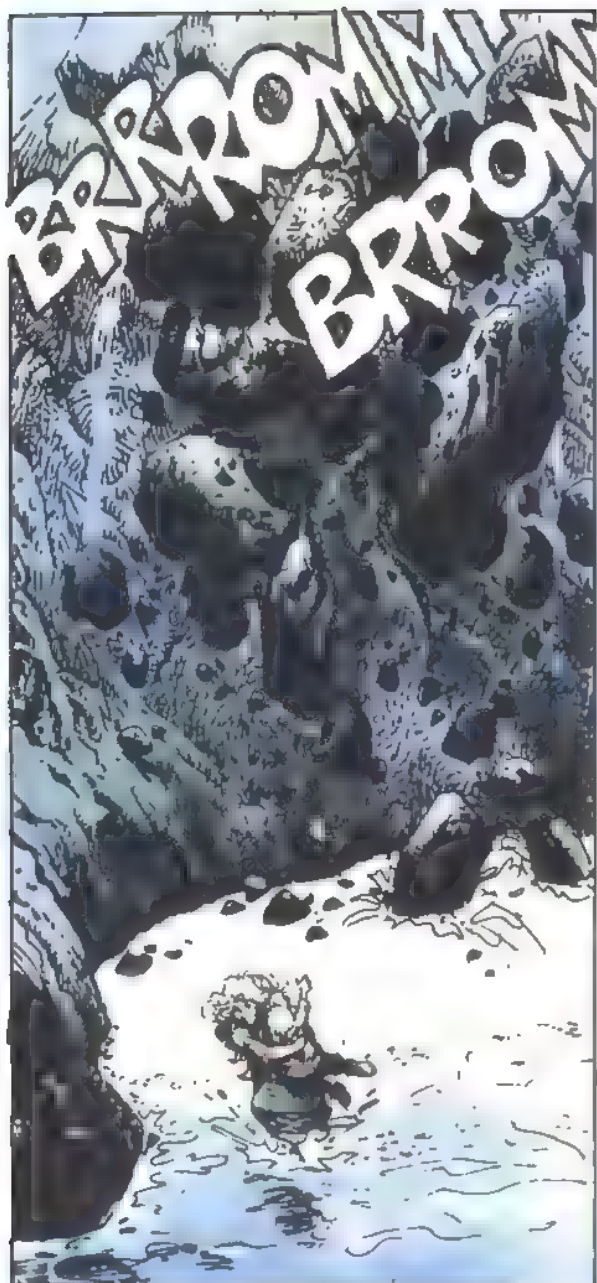


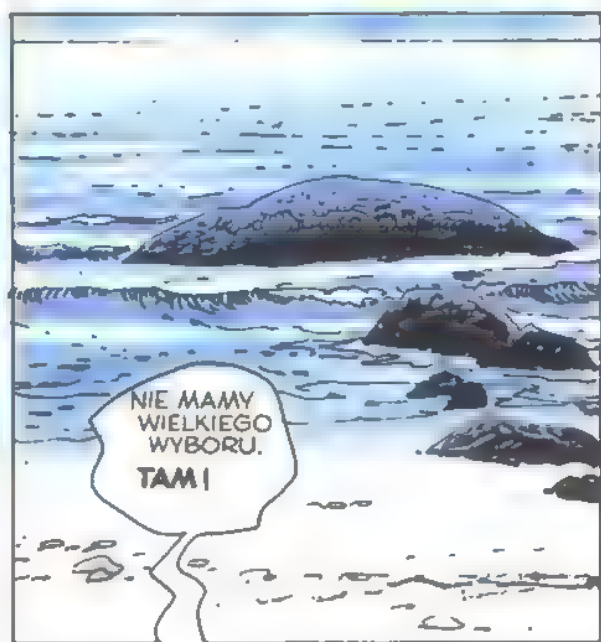
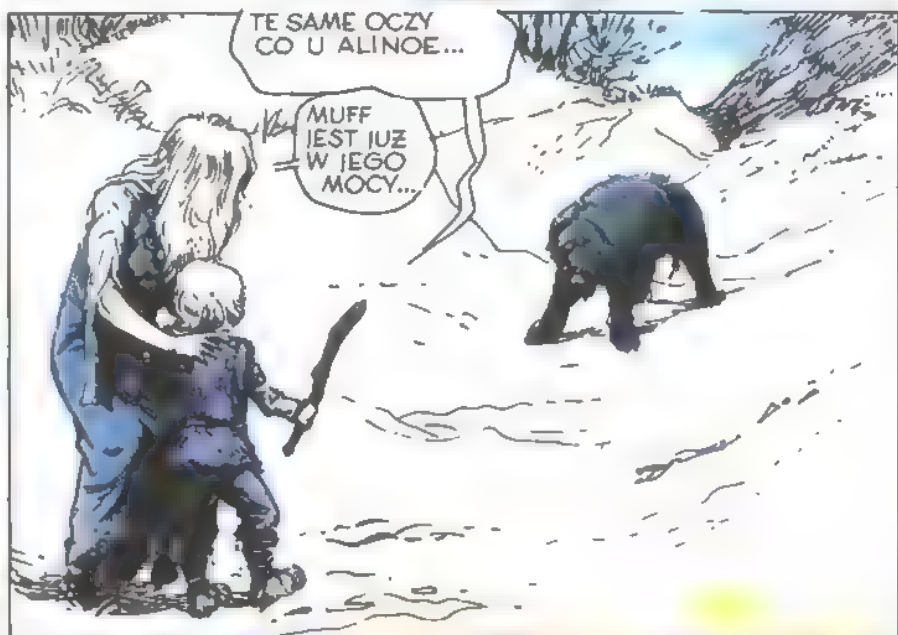
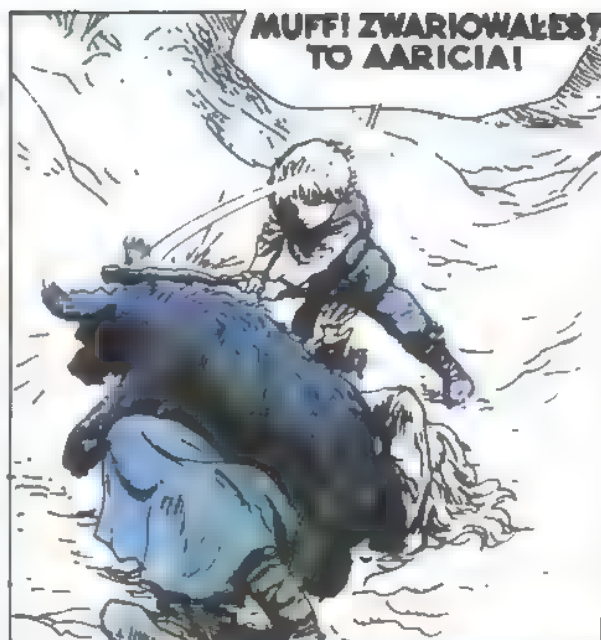
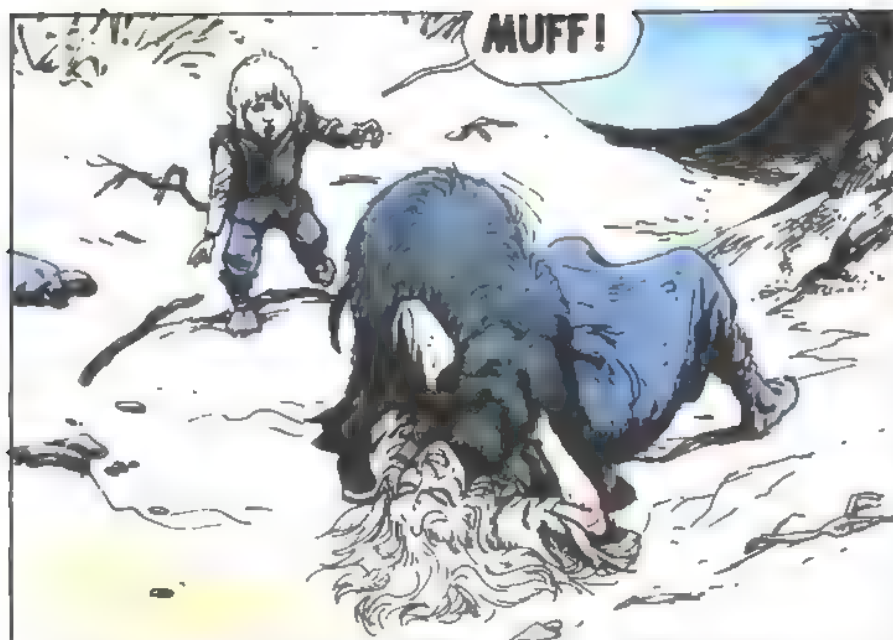
NIE...
NIE MOGĘ...

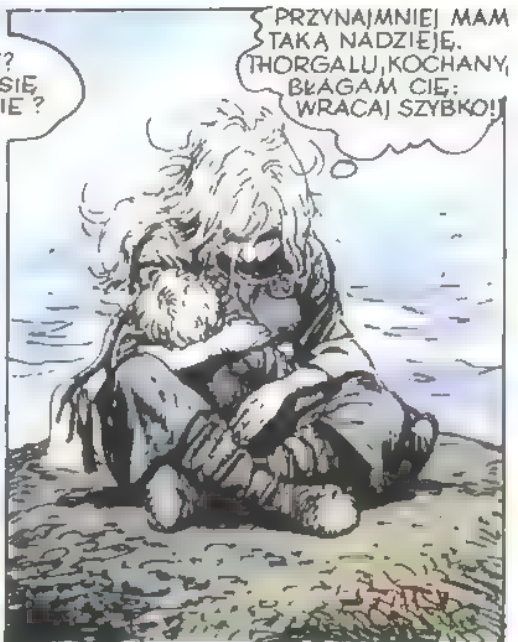
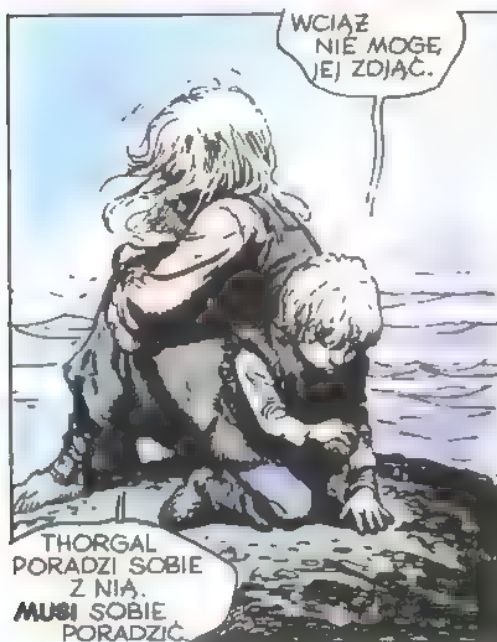
POCZEKAJ.
SAMA SPRÓBUJĘ.

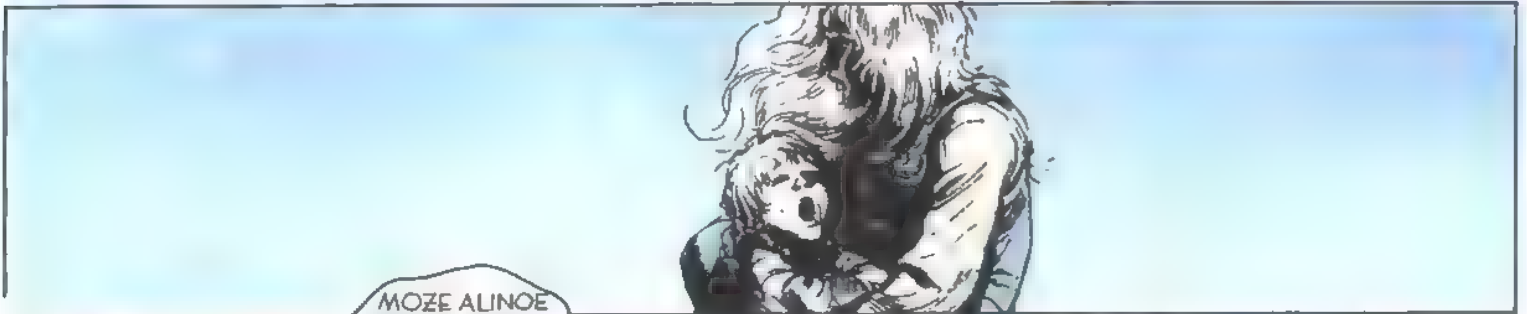
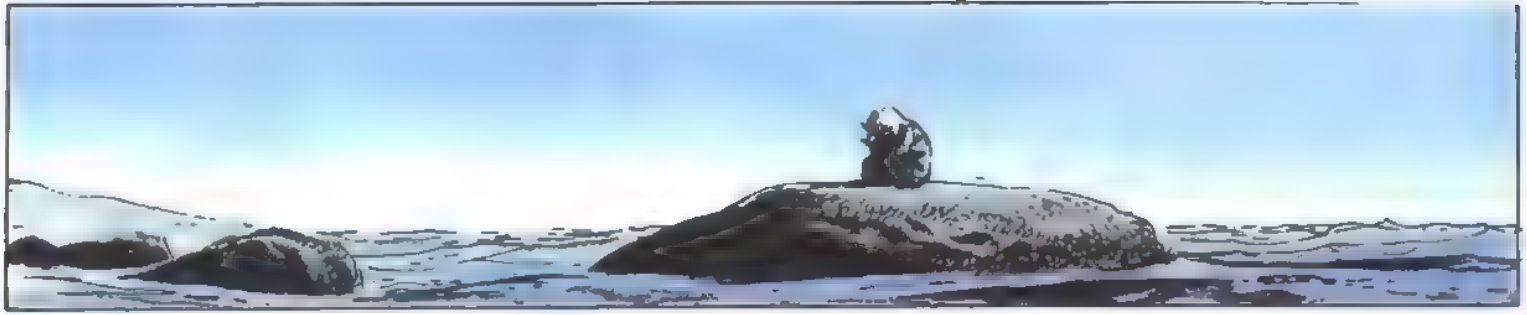


BRROM
BRROOM









NIC SIĘ,
NIE
STAŁO?

MOŻE ALINOE
CHCIAŁ NAS
TYLKO
WYGONIC
Z WYSPY...



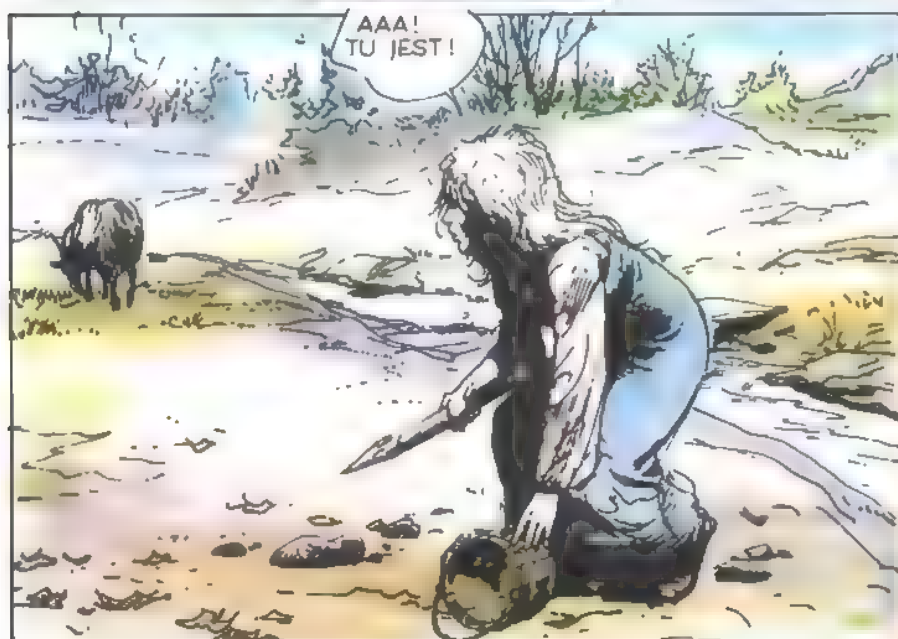
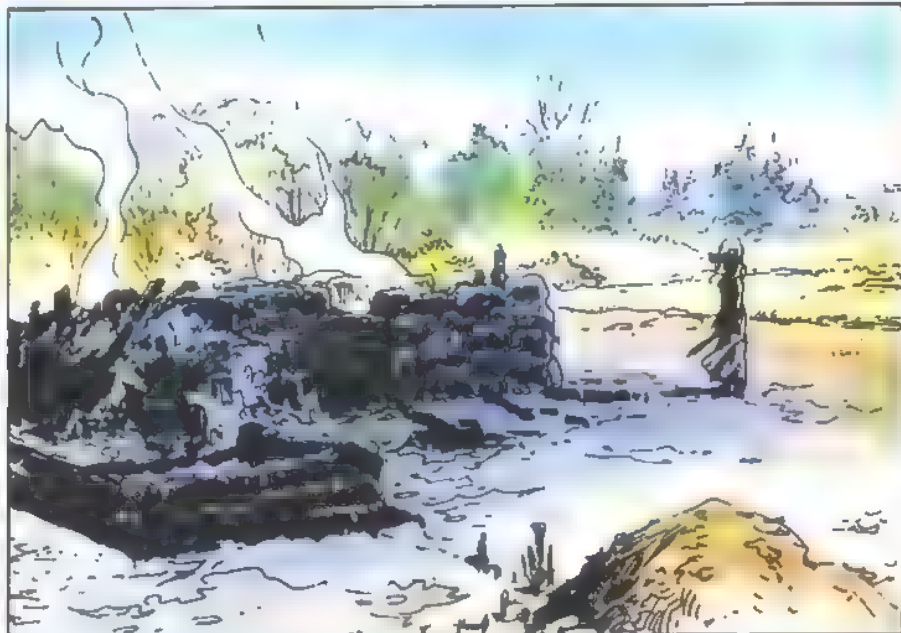
A MOŻE
JUŻ ZNIKNAŁ.
JAK SIĘ
CZUJESZ, MOJ
DROGI?

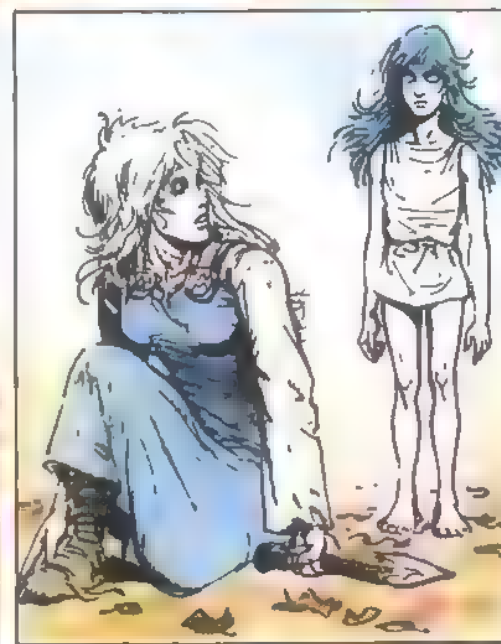
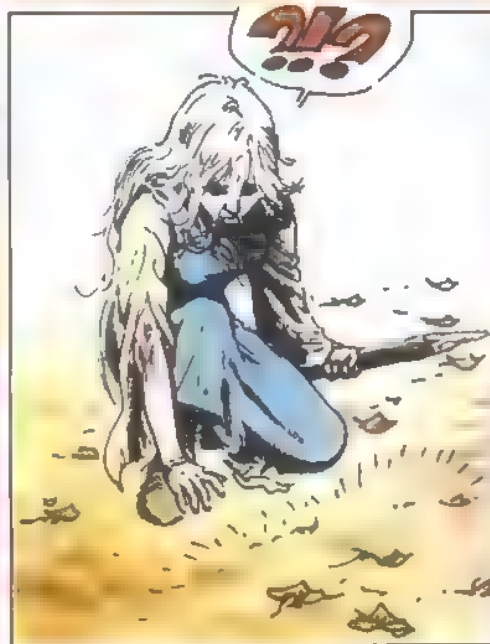
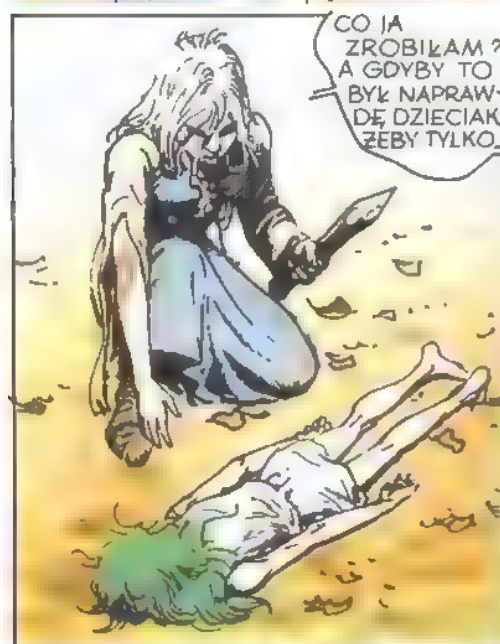
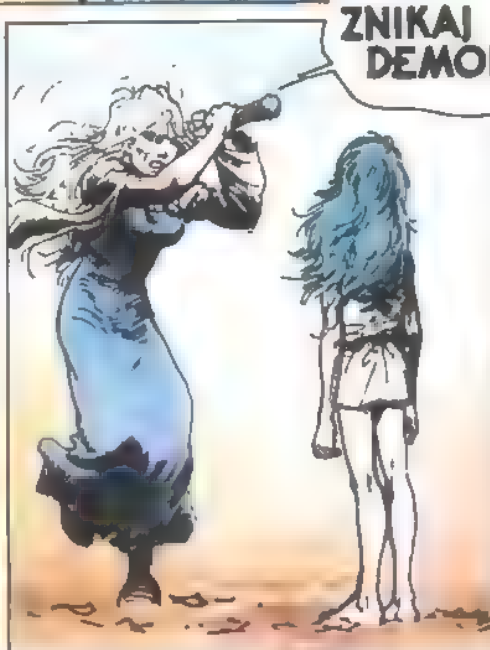
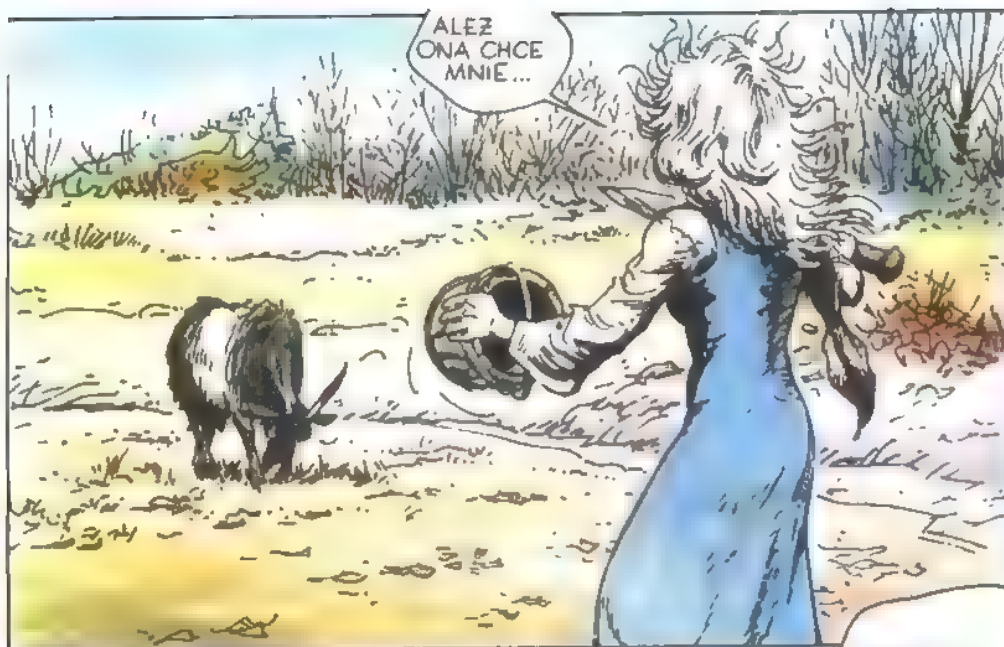
ZIMNO MI.
I UMIERAM
Z GŁODU.

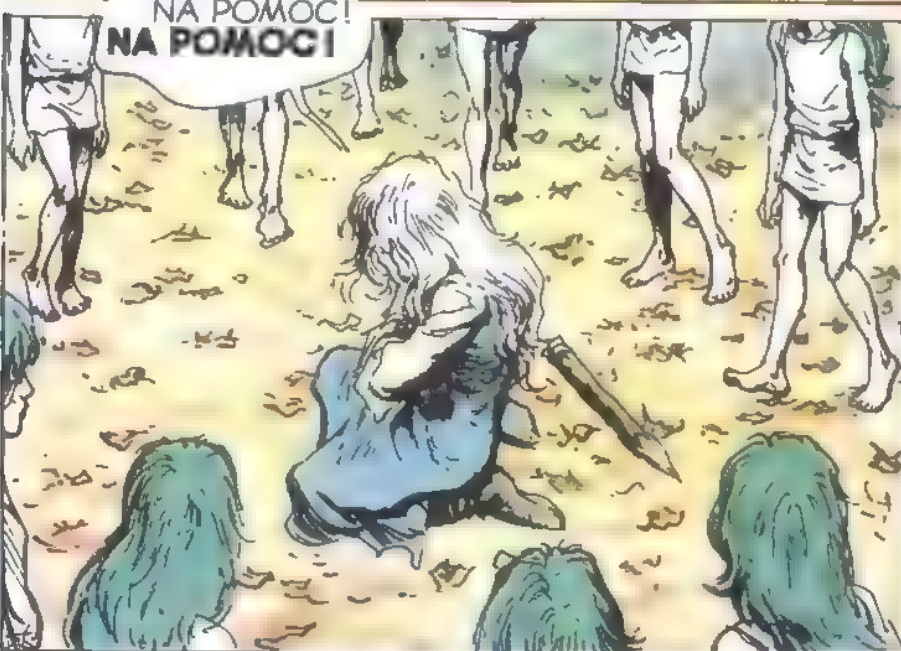
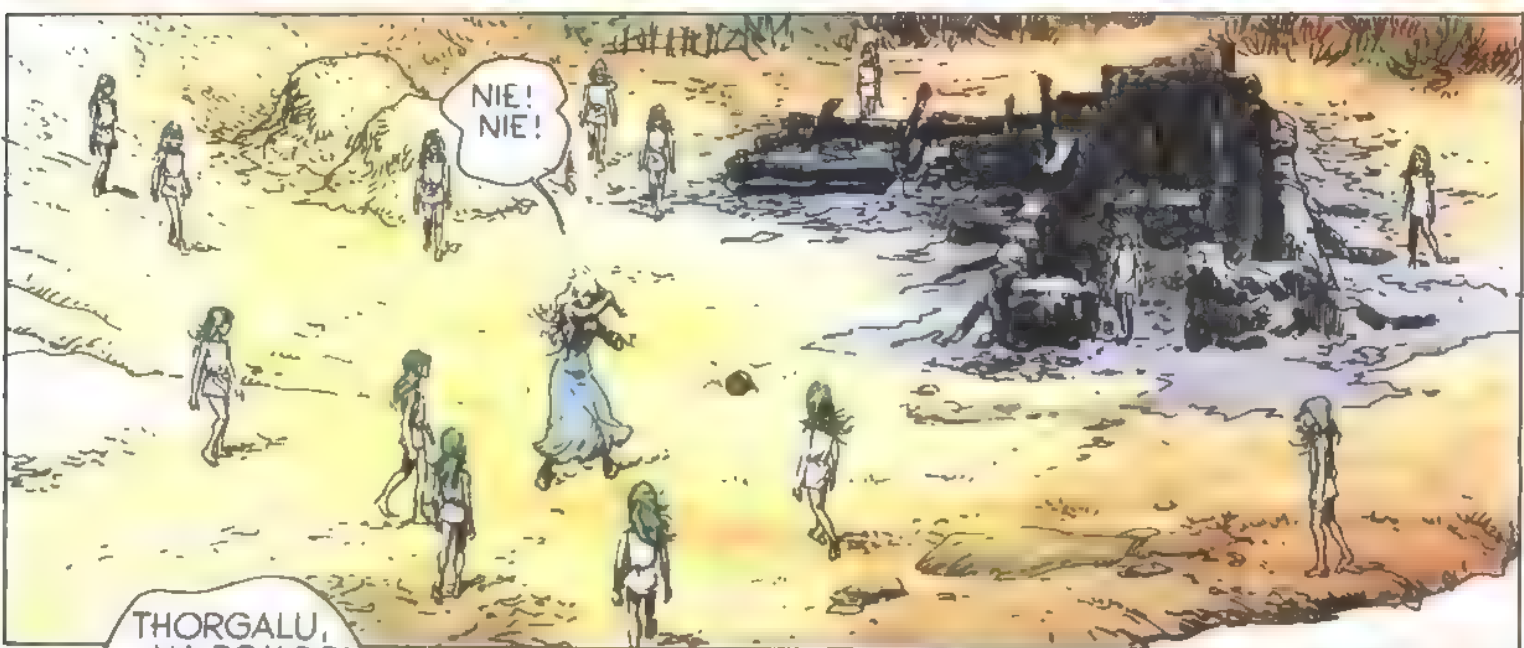
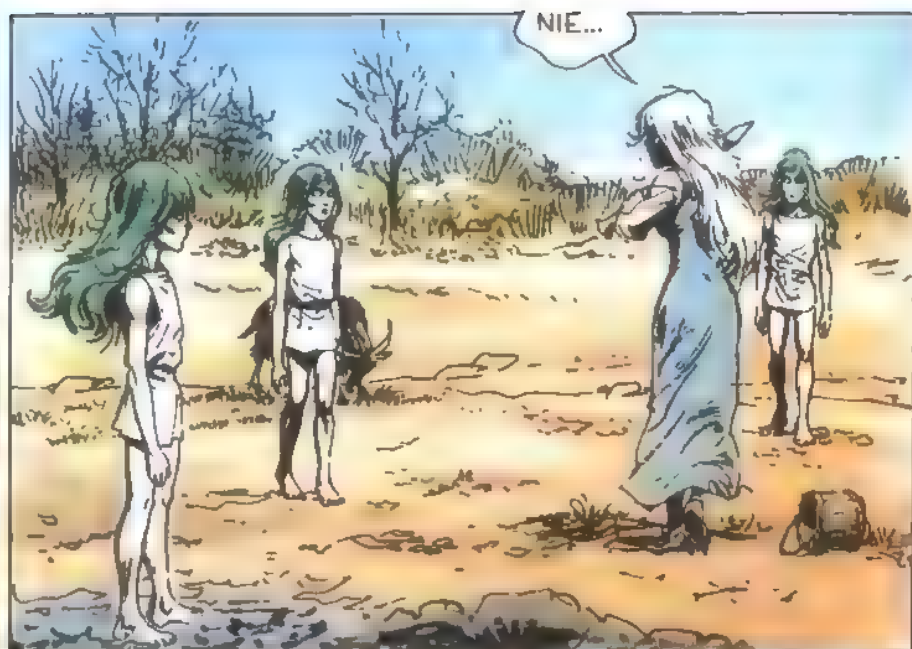
JĄ TAKŻE. NIE
RUSZAJ SIĘ, Z TEJ
SKAŁY JOLANIE.
SPRÓBUJĘ ODNA-
LEŹĆ KOZICĘ,
I PRZYNIOŚĘ
NAM TROCHE
MLEKA.

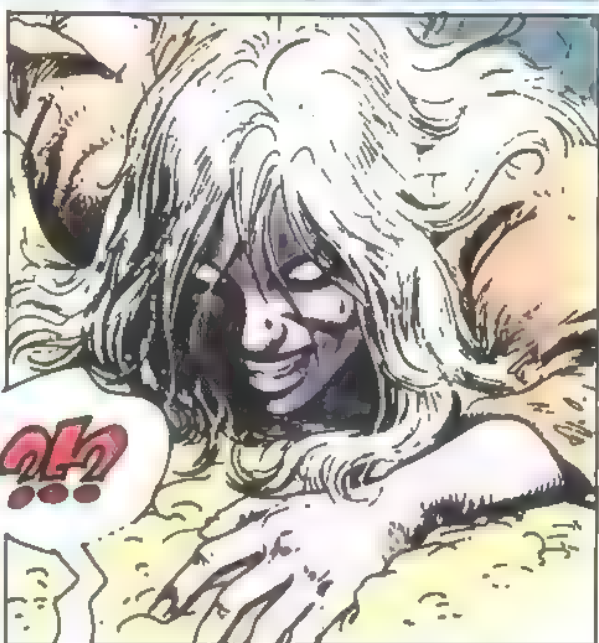
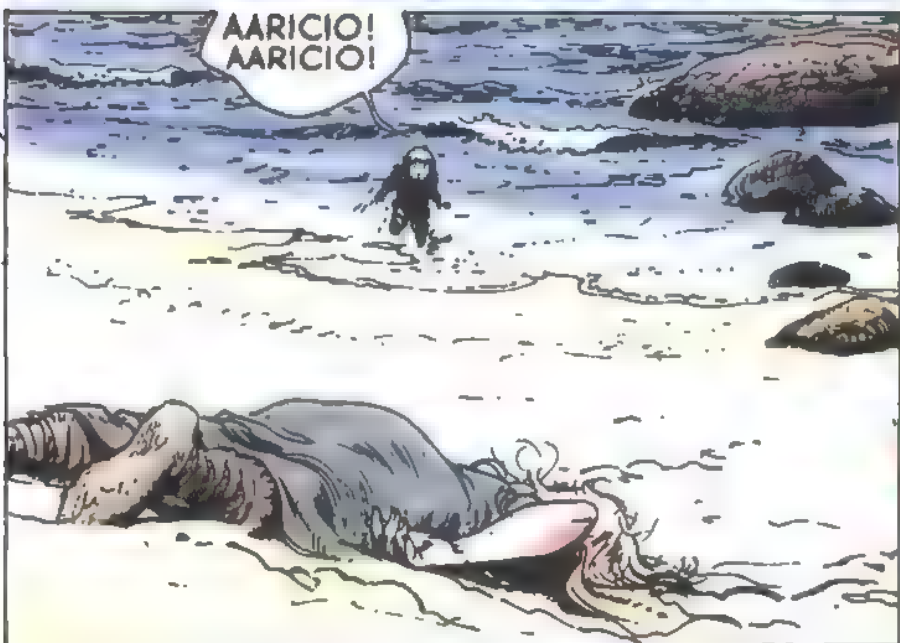
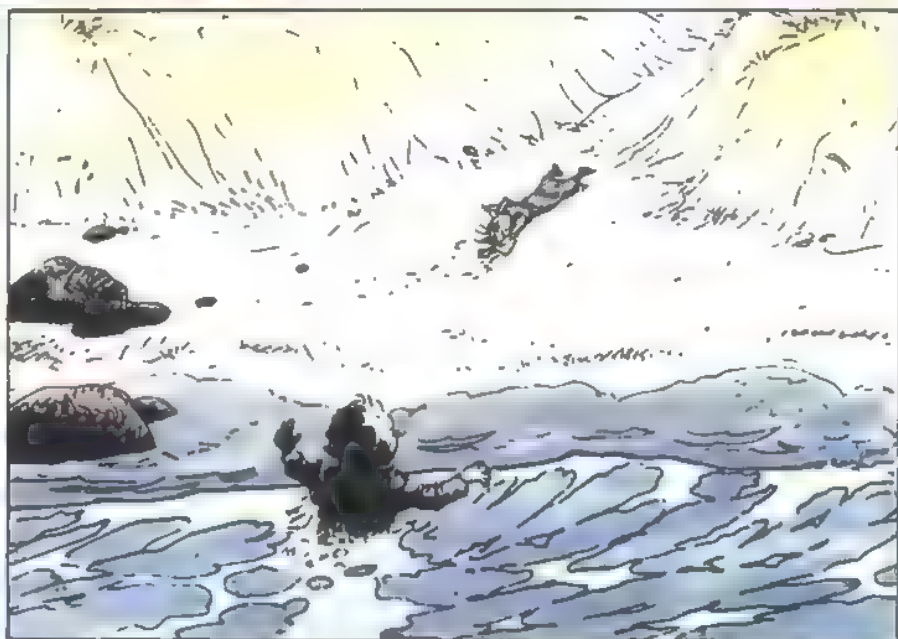
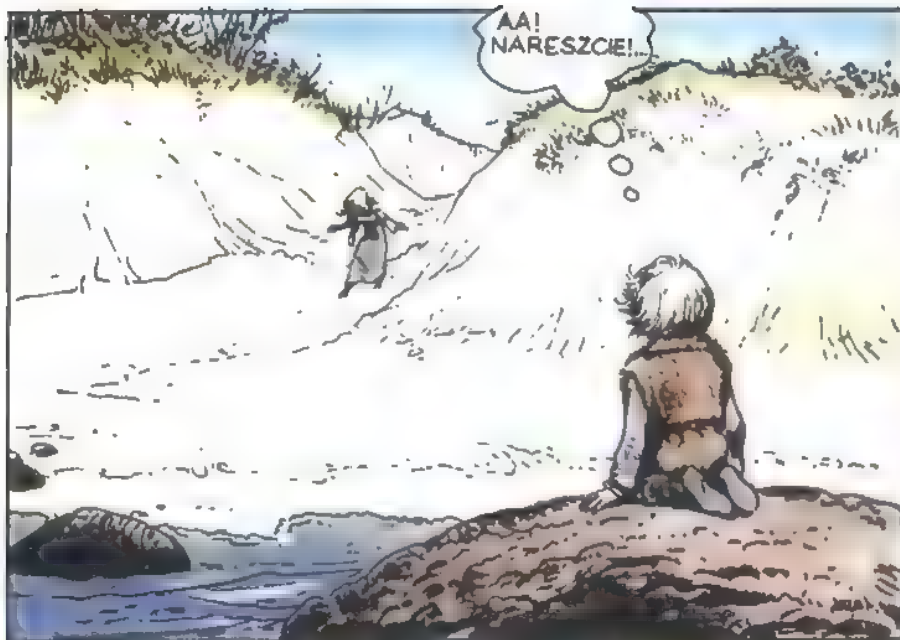
NIE.
TO ZBYT NIE-
BEZPIECZNE.

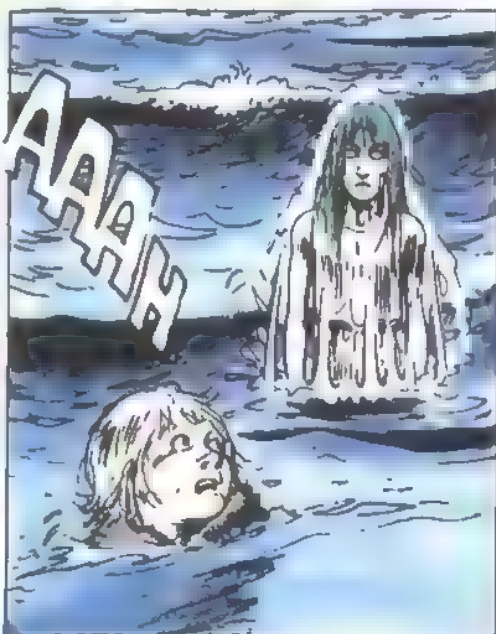
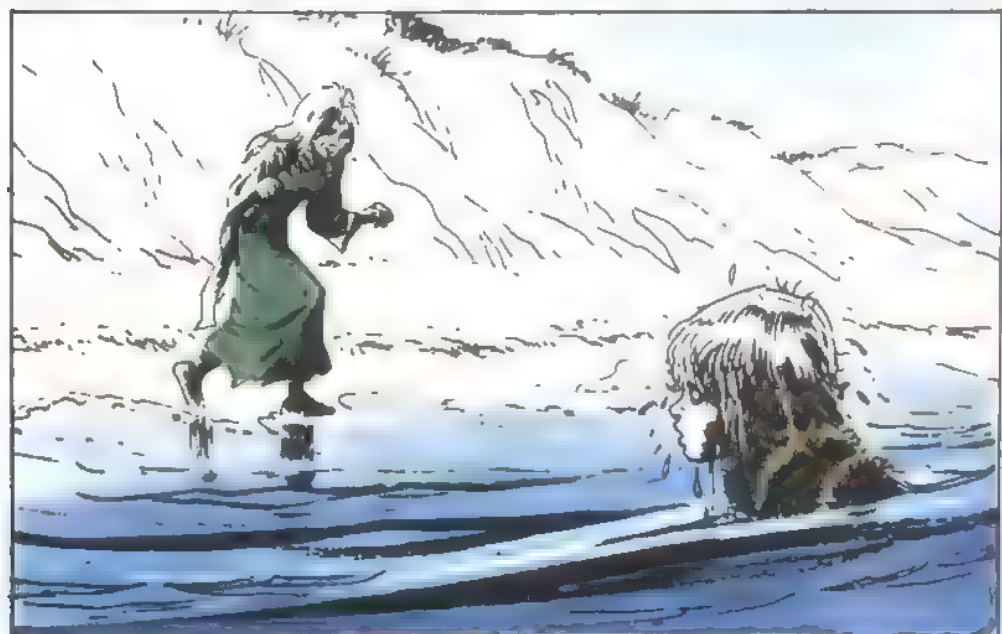
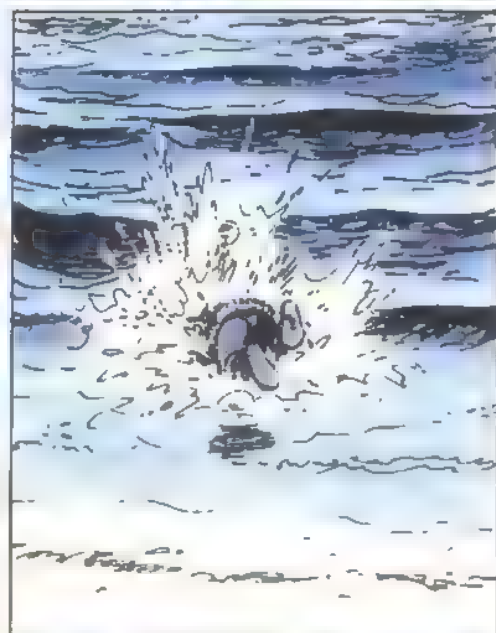


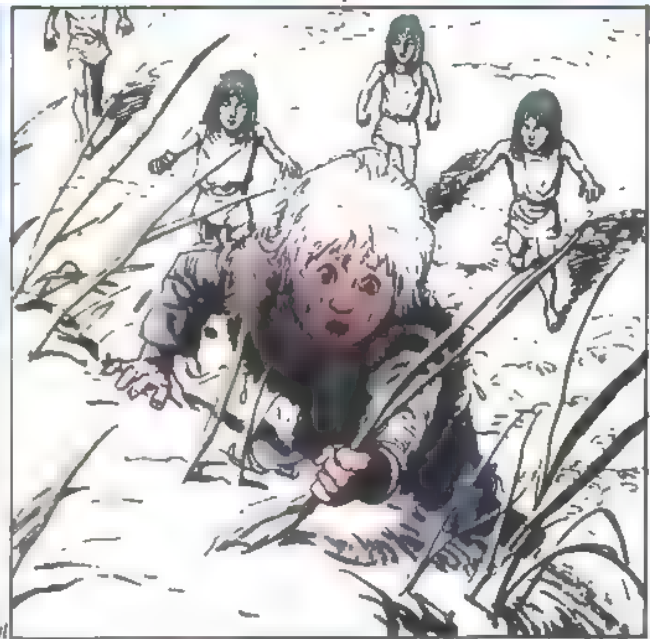
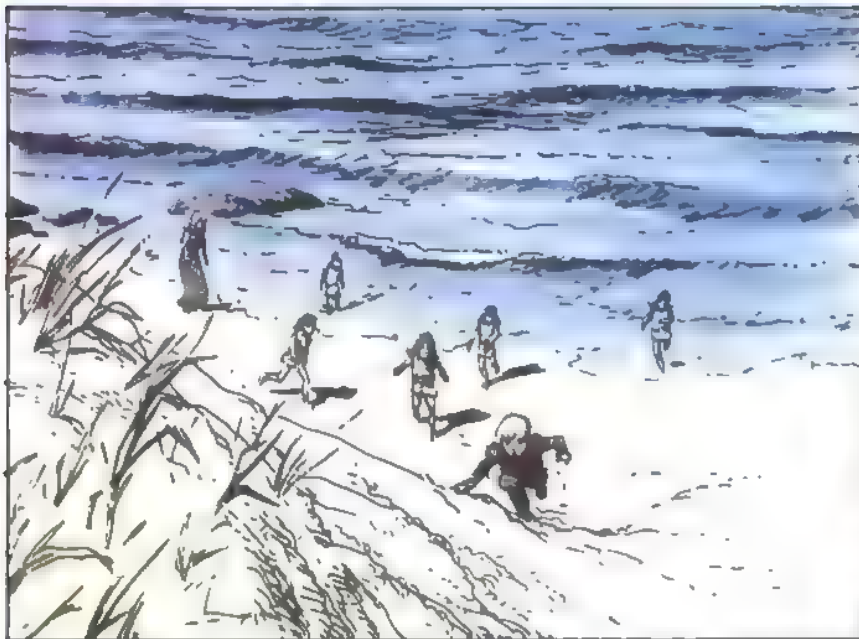
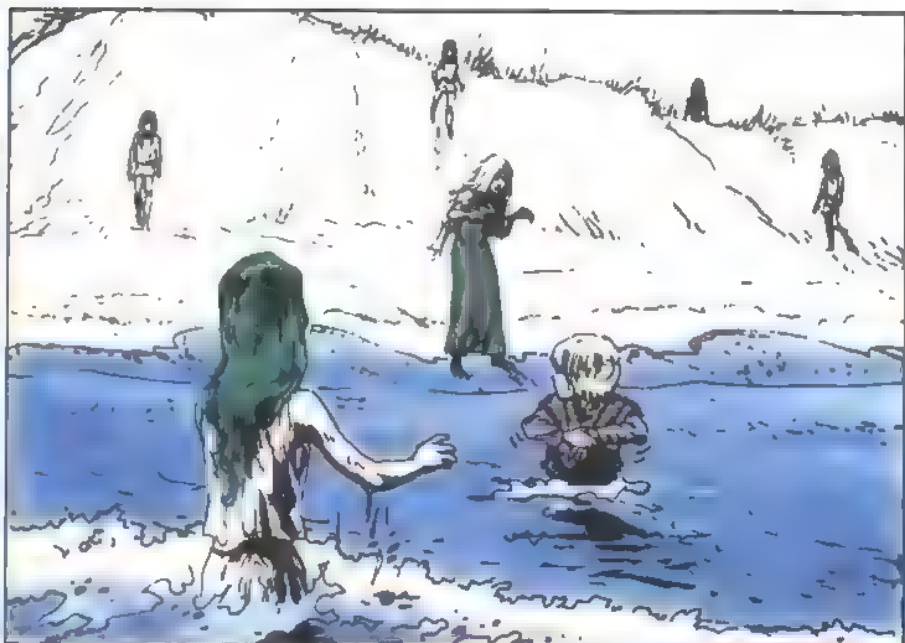
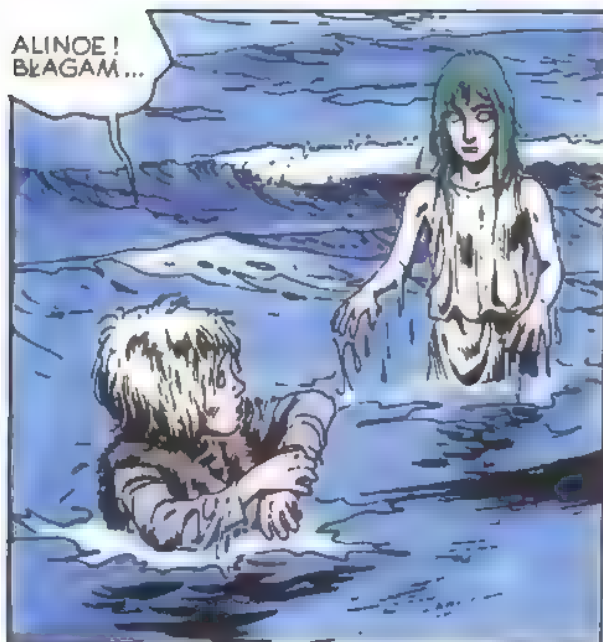


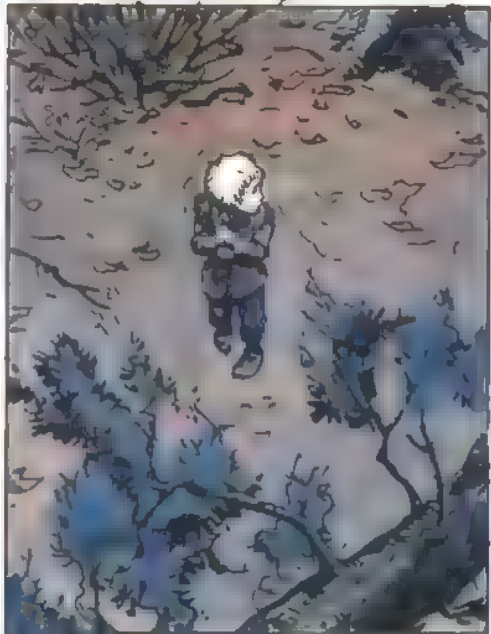






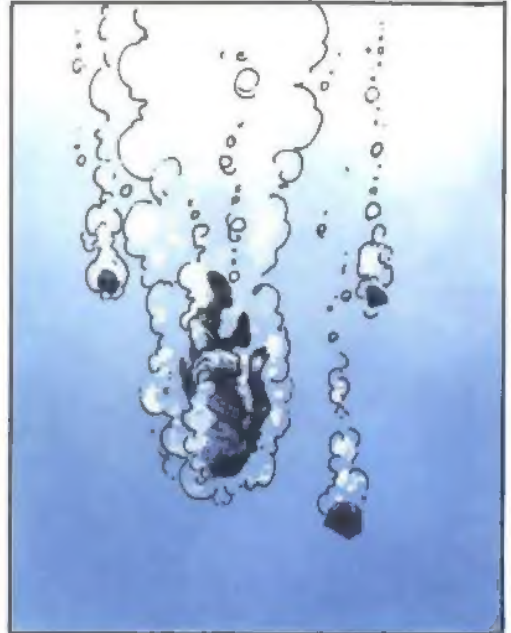
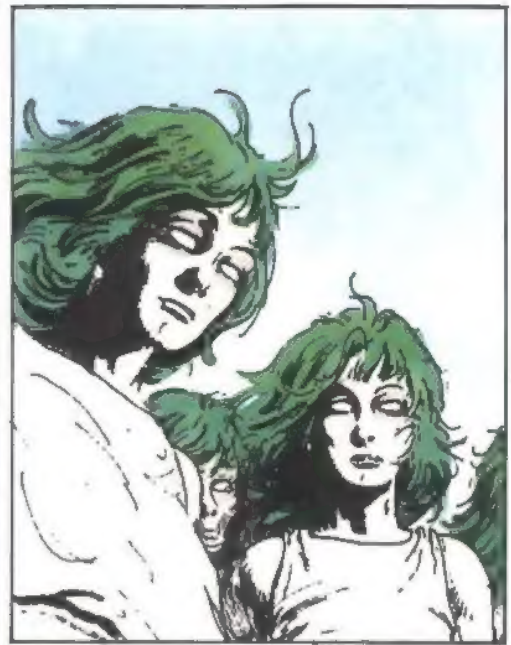


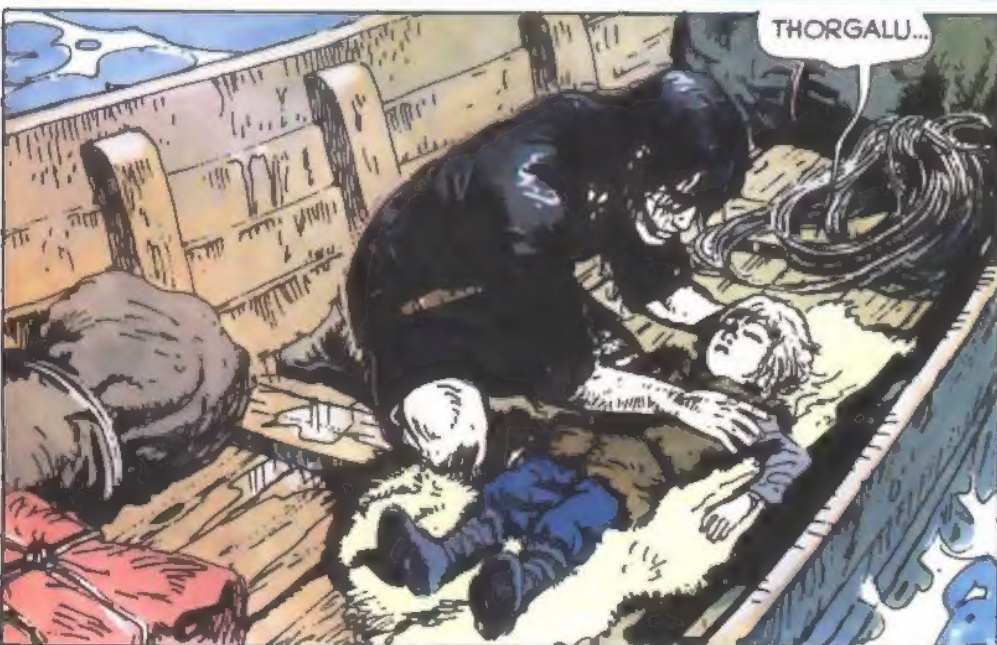
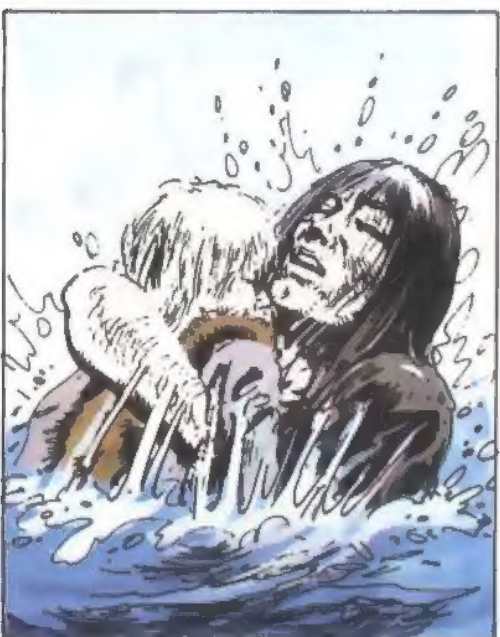






NIE!
THÓRGALUI
POMÓŻ!





THORGALU...

OCH! WRESZ-
CIE WROCIEŚ!
GDYBYŚ
WIEDZIAŁ,
CO PRZE-
SZLIŚMY...

WIEM JOLANIE!
TWÓJ STRACH
DOTARŁ DO
MNIEMIMO
ODLEGŁOŚCI.





AARICIO!
JUE PO
WSZYSTKIM!
ONI ZNIKNEJ!



NARESZCIE...
NARESZCIE...



ACH, MOJ
KOCHANY JOLANIE,
ALEZ TO BYŁ
KOSZMAR.

HAU!
HAU!



MUFF!

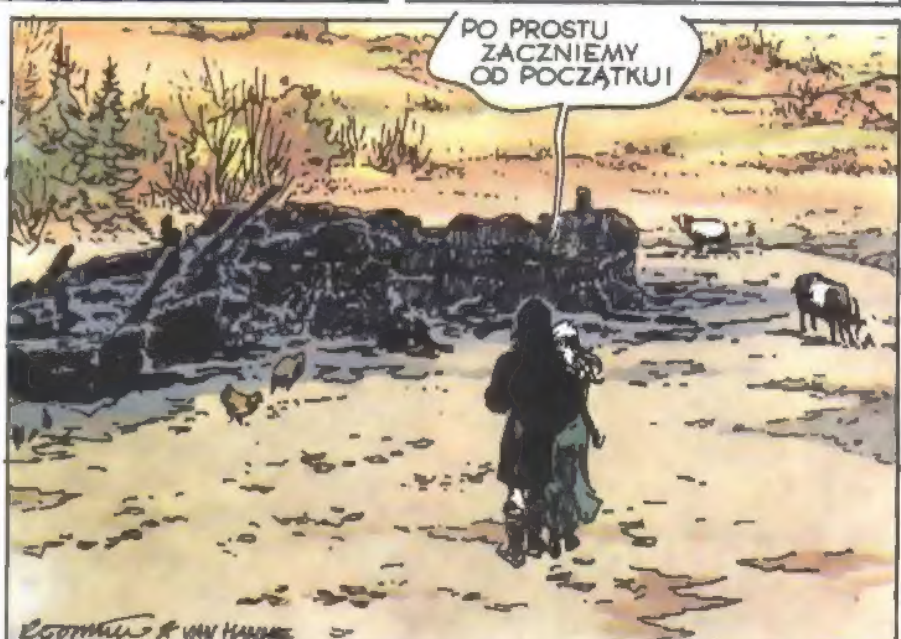


OCH, MUFF! WIESZ
ŻE TYLKO TY
JESTES MOIM
PRAWDZIWYM
PRZYJACIELEM?



THORGALU!
NASZ DOM...
OWCZARNIA...

KOCHANIE!
TO TYLKO
KAMIEŃ
I DRZEWO...



PO PROSTU
ZACZNIEMY
OD POCZĄTKU!